



# RADA

# NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 1-15 sierpnia 1948 r.

Nr 15-15 (129-130)

T R E Ś Ć:

Komisje rad narodowych — *M. Jaroszyński*.  
 Komisje i bywaleckie Wystawy Ziem Odzyskanych.  
 Z ostatniej chwili.  
 Sieć bibliotek gminnych — *J. Janiczek*.  
 Szkoła jedenastoletnia i rola samorządu w jej realizacji —  
*H. Kurkowska*.  
 Uczelnianie subwencji przez związki samorządowe — *A. He-  
 broński*.  
 Uwagi o służbie zdrowia w samorządzie ziemskim — *H. B.*

Rola położnej gminnej — *A. Giergielewiczowa*.  
 Sprawozdanie za 1947 r. gminy Kórnik.  
 Gminna Rada Narodowa w Wałowiecach — *D. B.*  
 Dorobek sąsiedzki jednego powiatu — *Przejezdny*.  
 Z życia samorządu.  
 Porady prawne.  
 Wiadomości urzędowe.  
 Nowe wydawnictwa.

## Komisje Rad Narodowych

Wiele mówiono już i pisano o tym, czym są w naszym ustroju demokracji ludowej terenowe rady narodowe.

Są one mianowicie miejscową władzą ludową, opartą w swej organizacji na aktywie społecznym danego terenu, wylonionym z partii politycznych i masowych organizacji społecznych.

Zadania ich są wielorakie.

Rady narodowe są więc stałą, oficjalną reprezentacją ludu pracującego danego terenu, powołaną do wypowiedzenia się we wszystkich sprawach publicznych, które tego terenu dotyczą.

Będąc same emanacją zorganizowanych mas ludowych, są one równocześnie instrumentem, przy pomocy którego mobilizuje się masy do ważnych akcji państwowych, czy to będzie pomoc siewna i żniwna, czy upowszechnienie książki, czy walka ze spekulacją i nadużyciami podatkowymi, czy tysiącne inne sprawy, które postawi na porządku dziennym życie płynące wartkim prądem w demokracji ludowej.

Rady narodowe współdziałają w doniosłej funkcji planowania państwowego, które stało się podstawową metodą kształtowania stosunków w naszym nowym ustroju.

Rady narodowe kontrolują w imieniu ludu, który stał się rzeczywistym suwerenem, całą działalność publicznej administracji na swoim terenie.

Wreszcie — a nie jest to bynajmniej funkcja ostatnia pod względem swej wagi — będąc istotnie nową formą organów stanowiących w starej instytucji samorządu, rady narodowe decydują bezpośrednio o wszystkich podstawowych zagadnieniach, wchodzących w zakres gospodarki samorządowej.

Wobec tak doniosłych i tak różnorodnych zadań sprawą niezmiernie wagi są metody i sposoby, którymi rady narodowe winny się posługiwać, aby należycie wypełnić swą rolę. Metody i sposoby kształtują się w oparciu o praktykę, na podstawie dobrych ale i złych doświadczeń. Oceniając ogólnie stan obecny, musimy stwierdzić szczerze i otwarcie, że jest on jeszcze niezadowolający i że ogół rad narodowych nie spełnia jeszcze należycie wszystkich swoich zadań. Dlatego sprawa ta powinna być stale przedmiotem uwagi i troski.

Rzecz jasna, że nie ma jednego, jedyne lekarstwa na wszystkie niedomagania w funkcjonowaniu rad narodowych tak, jak nie jedna przyczyna składa się na te niedomagania. Środków poprawy szukać tedy trzeba wszystkimi drogami. Między innymi warto zwrócić większą niż dotychczas uwagę na jeden z nich, który może odegrać szczególnie dużą rolę, mianowicie na organizację i pracę komisji i lepsze wykorzystanie tego instrumentu w pracy rad narodowych.



Komisje nie są samodzielnymi organami rad narodowych, lecz tylko organami pomocniczymi. Rola ich ogranicza się do **przygotowania** spraw do decyzji bądź przez plenum rady, bądź przez jej prezydium. Jednakże to ograniczenie nie zmniejsza w niczym doniosłości roli komisji i ich użyteczności. Boć wiadomo z praktyki, jak doniosłe jest właściwe przygotowanie sprawy we wszystkich tych przypadkach, kiedy decyzja należy do ciał kolegialnych, zwłaszcza tak licznych w swoim składzie, jakimi są rady narodowe. Bez gruntownego przygotowania i wszechstronnego oświetlenia sprawy decyzje bywają często przypadkowe i błędne.

Prawda, w pierwiastkowym stadium przygotowują sprawy zawodowi urzędnicy, wśród których nierzadko znajdują się poważni specjaliści. Takie przygotowanie, aczkolwiek ważne i konieczne, jest jednak niedostateczne bo jednostronne. Jednostronność bowiem jest jakgdyby przyrodzoną wadą zawodowego specjalisty; im kto jest wybitniejszym specjalistą, tym zazwyczaj bywa bardziej jednostronny. Zapatrzony w jedną tylko, ściśle fachową stronę zagadnienia, nie dostrzega stron innych. Zawodowcy grzeszą szczególnie niedostrzeganiem lub niedocenianiem **strony społecznej** zagadnień, która w zakresie działania rad narodowych jest przecież sprawą najważniejszą. Cóż z tego np., że zawodowy specjalista ułoży preliminarz budżetowy znakomicie z punktu widzenia sztuki budżetowania, gdy poszczególne pozycje i całość budżetu nie będzie miała właściwego sensu społecznego?

Prawda również, że znaczna większość spraw, które wchodzi na porządek dzienny plenum rady lub prezydium, przechodzi uprzednio przez filtr kolegialnych organów wykonawczych, a więc wydziałów wojewódzkich i powiatowych oraz zarządów miejskich i gminnych. Jednakże ocena poszczególnych zagadnień jedynie przez organ wykonawczy, choćby złożony z czynników obywatelskich a nie zawodowo urzędniczych, grozi również pewnego rodzaju jednostronnością. Albowiem organ wykonawczy stoi zbyt blisko załatwianych spraw i nie pozostaje w stosunku do nich w odpowiednim dystansie, któryby mu pozwolił ocenić zagadnienie wszechstronnie i zupełnie obiektywnie z punktu widzenia społecznego. Zajmując się bieżącymi sprawami stale, choć nie zawodowo, organa wykonawcze upodobiąją często swoje nastawienie do zawodowych urzędników, z którymi pozostają w stałym kontakcie i współpracy. Ponadto organa wykonawcze są jedne dla wszystkich spraw danej jednostki terytorialnej, bardzo różnolitych w swej treści, co również nie pozwala na wszechstronne zbadanie ich pod różnymi kątami widzenia, właściwymi ze względu na ich naturę.

Prawda wreszcie, że wszystkie sprawy, wchodzące na plenum rady, przechodzą uprzednio przez jej prezydium. Jednakże właśnie dlatego, że tą drogą przechodzą **wszystkie** sprawy, a jest ich bardzo wiele i różnego rodzaju, prezydium bez pomocy komisji nie może zbadać ich wszechstronnie i gruntownie i przygotować należyście do decyzji rady.

Problem właściwego ustawienia komisji w procesie funkcjonowania rad narodowych wiąże się ściśle z rozstrzygnięciem pytania kto może i powinien wchodzić

w skład komisji, a mianowicie, czy tylko członkowie rady czy także osoby z poza grona rady. Obowiązująca ustawa nie daje na to pytanie wyraźnej odpowiedzi; z milczenia ustawy należy wysnuć wnioski, że nie ma prawnych przeszkód do powoływania w skład komisji obywateli, nie będących członkami rady. Na takim też stanowisku stanęła Rada Państwa w uchwale swej z dnia 30. VI. 1948 r.

Jest to rozstrzygnięcie pierwszorzędnej doniosłości, pozwala bowiem na znaczne wzmocnienie udziału komisji w pracach rad narodowych i znaczne usprawnienie całego funkcjonowania rad.

Nasz aktyw społeczny w terenie wzmaga się stale w liczbie i w wartości, jest jednak wciąż jeszcze wysoce niedostateczny w stosunku do rosnących potrzeb. Odbija się to ujemnie na składzie rad narodowych i na sprawności ich funkcjonowania. Bo wobec szerokiego i różnolitego zakresu działania rad, obowiązki radnego, należycie wykonywane, są bardzo absorbujące. Wszystkich najlepszych aktywistów danego terenu nie podobna powołać na członków rad, gdyż mają oni inne ważne pola pracy, których nie wolno pozostawić odłogiem. Dlatego poza składem rad znajduje się wiele aktywnych działaczy. Nie mogąc poświęcić pracy w radzie tyle czasu i trudu, ile wymaga członkostwo rady, mógłby niejeden z nich z wielkim pożytkiem dla rady poświęcić go tyle, ile wymaga rzetelne wykonywanie obowiązków członka poszczególniej komisji rady. W ten sposób można znacznie wzbogacić aktyw społeczny czynny w pracach rad narodowych.

Bardzo ważny jest również inny jeszcze aspekt tego samego zagadnienia. Oto komisje, powoływane dla poszczególnych dziedzin zagadnień, którymi się zajmują rady, są narzędziem pewnej specjalizacji. A wśród aktywistów, nie będących członkami rady, jest wielu wybitnych specjalistów właśnie w tych dziedzinach, którymi się zajmują poszczególne komisje. Powołując ich w skład komisji, można znacznie podnieść poziom prac rady pod względem fachowym bez ujmy dla momentów społecznych, które muszą dominować w całej działalności rad.

We wszystkim jednak musi być jakaś miara. Korzystając z możliwości powoływania do komisji osób z poza grona rady, trzeba równocześnie mieć na uwadze konieczność zachowania niezbędnej zwartości i spójności prac wszystkich organów. Dlatego do komisji trzeba powoływać osoby postronne tylko wtedy, jeżeli rzeczywiście tą drogą uzyska się wzbogacenie aktywu w pracach rady. W składzie komisji należy umiejętnie mieszać radnych i nieradnych, ażeby nie odrywać prac komisji od prac rady. Dla zachowania jedności i spójności technicznej należy przewodzić w komisjach powierzać z reguły członkom rady, a w komisjach najważniejszych nawet członkom prezydium rady. Gdy zaś jeszcze ważniejszą od spójności technicznej jest spójność ideologiczna rad, należy unikać powoływania do komisji specjalistów „neutralnych“, dając bezwzględne pierwszeństwo specjalistom spośród aktywów tych organizacji politycznych i społecznych, z których tworzą się same rady. I w ogóle unikać szablonu, traktując sprawę członkostwa komisji indywidualnie i z wielką ostrożnością.

M. Jaroszyński



## Komisje Obywatelskie Wystawy Ziem Odzyskanych

W związku z otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych, która obrazuje ogrom włożonej pracy i osiągnięć naszego kraju, ze względu na jej wielkie znaczenie wewnętrzne i międzynarodowe Kancelaria Rady Państwa rozesała do prezyd. wojew. rad narodowych następujące pismo:

Wystawa Ziem Odzyskanych będzie przeglądem rozbudowy życia gospodarczego i społecznego tych ziem, a zarazem obrazem realizacji celów, na które została zużyta Pożyczka Odbudowy Kraju i Danina Narodowa.

Kancelaria Rady Państwa, celem należytej popularyzacji Wystawy i umożliwienia najszerszym warstwom społecznym wzięcia udziału w jej zwiedzaniu, zaleca prezydentom wojewódzkich rad narodowych:

1) bezzwłoczne zwołanie zebrań Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej, powołanych na zasadzie art. 21 dekretu z dnia 13.XI.1946 r. o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych (Dz. U. R. P. Nr. 61,

poz. 311) celem przekształcenia ich na Komitety Obywatelskie Wystawy Ziem Odzyskanych.

2) komitety te, w oparciu o szczegółowe instrukcje nadesłane przez Komisarza Rządu dla Spraw Wystawy Ziem Odzyskanych, podejmą na swych terenach prace, związane z popularyzacją wystawy, nawiązując w tym celu ścisły kontakt z organizacjami społecznymi, gospodarczymi i młodzieżowymi.

3) Dla dania szerokim warstwom społecznym możliwości zwiedzenia wystawy, Komitety spowodują, w porozumieniu z najbliższym oddziałem „Orbisu“, zorganizowanie zbiorowych wycieczek na Wystawę.

Ze względu na doniosłe znaczenie Wystawy Ziem Odzyskanych która zobrazuje cały wkład społeczeństwa polskiego w dzieło zagospodarowania tych ziem, prezydja wojewódzkich rad narodowych zwrócą baczną uwagę na należyte wykonanie przez powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe powyższych zaleceń.

### Z ostatniej chwili

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi donosi, iż spośród 265 gmin i miast niewydziałonych w woj. łódzkim w terminie do 23 lipca 236 gminnych i miejskich rad narodowych uchwaliło budżety na 1949 rok. 115 budżetów przesłano w tymże terminie do prezydentów rad narodowych do zatwierdzenia.

Wedle danych uzyskanych w toku inspekcji stwierdzono, iż w powiecie Łobez, wojew. szczecińskiego, liczącym 11 gmin i 4 miasta niewydziałone, w terminie do 19 lipca wszystkie gminy i 3 miasta niewydziałone miały uchwalone budżety na 1949 rok.

W 28 powiatach województwa wrocławskiego na 232 gminy wiejskie i miejskie uchwalono w terminie do 26 lipca 274 budżety na 1949 r., z czego 41 budżetów zostało zatwierdzonych przez prezydja powiatowych rad narodowych.

W powiatach lubińskim, trzebnickim i złotoryjskim wszystkie gminy wiejskie i miejskie mają uchwalone budżety, w powiecie lubańskim na 13 gmin — 8 ma uchwalone budżety.

O 5 pozostałych powiatach województwa wrocławskiego brak ścisłych danych.

Niektóre powiatowe rady narodowe mają już uchwalone budżety, które zostały przesłane do Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Prezydium Woj. Rady Narodowej w Olsztynie donosi, że spośród 142 gmin wiejskich i 29 miast niewydziałonych jedynie 3 budżety w dniu 25 lipca b. r. nie były zatwierdzone. Zatwierdzenie ich nastąpi w terminie wyznaczonym okólnikiem Kancelarii Rady Państwa.

**Wystawa Ziem Odzyskanych osiągnięciem całego Narodu!**



JÓZEF JANICZEK

Naczelnik Wydż. Bibl. w Min. Oświaty

## Sieć bibliotek gminnych

B. Limanowski powiedział kiedyś, że „książka jest mieczem wiedzy, którym usiłuje ona rozproszyć ciemność utrzymującą człowieka w niewoli“. Niestety, ta doniosła rola książki w Polsce międzywojennej nie była ani należycie rozumiana, ani doceniana. Jakże wymownym był fakt, że w roku 1937 w Polsce we wszystkich bibliotekach oświatowych zaledwie jedna książka wypadła na sześciu mieszkańców! (w Szwecji 1 książka na 1 mieszkańca, w Danii 2 książki na 3 mieszkańców, w Czechach 1 książka na 2 mieszkańców). Czy w tych warunkach można było mówić o wpływie książki na kształtowanie się kultury narodowej?

Wojna i okupacja niemiecka zniszczyły niemal doszczętnie nasze ubogie biblioteki oświatowe. Na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 95% książek z bibliotek oświatowych Niemcy spalili lub oddali na przemiał do papierni. W tak zwanej „Gubernii Generalnej“ zniszczenie było wprawdzie nieco mniejsze, ale i tak wynosiło około 80% dawnego stanu księgozbiorów. Niemcy, niszcząc wszelkie przejawy kultury polskiej, niszczyli przede wszystkim jeden najskuteczniejszych środków jej upowszechnienia i trwania — książkę i bibliotekę.

Moment odzyskania niepodległości w lipcu 1944 roku i związane z nim głębokie, rewolucyjne przemiany na wszystkich odcinkach naszego życia polityczno - gospodarczego i społeczno - kulturalnego jest tym przysłowiowym kamieniem milowym, od którego zmienia się tak samo rewolucyjnie i tak samo gruntownie stosunek w Polsce do zagadnienia upowszechnienia książki, do jej roli w wyzwoleniu człowieka z pęt ciemnoty i niewoli, w które pogrążył go system gospodarki kapitalistycznej.

Nic tedy dziwnego, że problem odbudowy i rozbudowy bibliotek i książki stanął przed władzami państwowymi, samorządem terytorialnym i działaczami oświatowymi w całej rozciągłości w Lublinie w roku 1944. Prace podjęte przez Resort Oświaty w listopadzie tego roku nad stworzeniem stałych i mocnych podstaw finansowych zostały uwieńczone w połowie czerwca 1946 roku wydaniem dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Był to pierwszy doniosły akt ustawodawczy na drodze do upowszechnienia książki, o który bezskutecznie przez dwadzieścia lat walczyli radykalni działacze oświatowi w Polsce międzywojennej.

Rzeczywisty przełom w omawianej dziedzinie został dokonany w wyniku uchwały Rady Państwa z marca roku bieżącego o powstaniu Komitetu Upowszechnienia Książki. Projektowana zespolonym wysiłkiem Komitetu Upowszechnienia Książki oraz samorządu terytorialnego przy fachowej współpracy Ministerstwa Oświaty sieć biblioteczna, składająca się z 20.000 punktów bibliotecznych, oraz około 4.000 bibliotek w gminach miejskich i wiejskich, miastach powiatowych i wojewódzkich — zapewni każdemu obywatelowi łatwy dostęp do potrzebnej mu książki dla rozrywki, w pracy zawodowej lub samokształceniowej.

Z okazji podjęcia w roku bieżącym programowych prac nad organizacją sieci bibliotek gminnych, która jest głównym elementem składowym krajowej sieci bib-

liotecznej, warto zastanowić się nad dotychczasowym stosunkiem do bibliotek gminnych oraz nad oczekującymi nas zadaniami w najbliższym czasie.

\* \* \*

Zaraz po odzyskaniu niepodległości, cały wysiłek organizacyjny na odcinku bibliotecznym został skierowany ku odbudowie zniszczonych i tworzeniu nowych bibliotek powiatowych. Kierownictwu akcji bibliotecznej, zależało na stworzeniu w każdym powiecie przynajmniej jednego punktu oparcia w dobrze zorganizowanej i fachowo prowadzonej bibliotece powiatowej. Prace te zostały pomyślnie zakończone w 1947 roku.

W tym czasie do tworzenia na szeroką skalę bibliotek gminnych zachowano daleko idącą rezerwę. Był to okres, w którym zabiegano dopiero o stałe i mocne podstawy finansowe dla bibliotek samorządowych. Poza tym nie małą trudność widziano w pozyskaniu i przeszkoleniu kilku tysięcy kierowników bibliotek gminnych. Najtrudniejszym jednak problemem do rozwiązania był brak książek, niezbędnych do skompletowania biblioteki gminnej. Wszystkie te trudności wpłynęły na to, że postanowiono w pierwszej fazie organizacji krajowej sieci bibliotecznej tworzyć biblioteki gminne tylko w tych ośrodkach, które z własnej inicjatywy zgłoszą chęć utrzymania biblioteki i znajdują na nią niezbędne środki finansowe. Uważano, że w podobnych wypadkach wojewódzcy kierownicy akcji bibliotecznej mają bezwzględny obowiązek przyjścia gminom z pomocą. Ministerstwo Oświaty gwarantowało im dotacje w książkach i gotowiznie, ale specjalnie tej akcji nie propagowało.

Ten stosunek do bibliotek gminnych uległ zasadniczej zmianie po wejściu w życie dekretu o bibliotekach (czerwiec 1946 r.), jednak nie od razu, dopiero na początku 1947 roku. Biblioteki powiatowe, w które wkładano dużo wysiłku organizacyjnego, na ogół już okrzepły. Zwrócenie uwagi w tym stadium pracy na biblioteki gminne nie groziło już bibliotekom powiatowym załamaniem się, ani pod względem organizacyjnym, ani finansowym.

Pomysł utworzenia w ciągu jednego roku pełnej sieci bibliotek gminnych na terenie całego województwa zrodził się w Kielecczyźnie. Symbolicznego otwarcia 237 bibliotek gmin miejskich i wiejskich dokonano 21 grudnia 1947 roku w historycznych Rejowskich Nagłowicach.

Był to punkt zwrotny w pracach nad realizacją krajowej sieci bibliotecznej. Pod wpływem pozytywnych wyników, jakie osiągnął samorząd w organizacji bibliotek gminnych w województwie kieleckim, widzimy w roku 1948 również w innych województwach, zwłaszcza w gdańskim, krakowskim, lubelskim i pomorskim ożywiony ruch w tej dziedzinie. Ta akcja, organizowana dotychczas w głównej mierze przez czynniki samorządowe, spotyka się obecnie z wydatnym poparciem ze strony Skarbu Państwa. Kwota w wysokości 300 milionów złotych, prelimitowana w roku 1948 w Planie Inwestycyjnym na zakładanie nowych bibliotek, pozwoli na uruchomienie 1500 nowych bibliotek gminnych.



\* \* \*

Przystępujemy w roku bieżącym do programowej organizacji sieci bibliotek gminnych.

Konieczność jak najbardziej celowego i racjonalnego wykorzystania otwartego już kredytu skarbowego na ten cel stawia przed czynnikami państwowymi, samorządowymi i społecznymi szereg konkretnych zadań, pilnych i ważnych.

W celu ich rozpatrzenia odbyła się w dniach 5 i 6.VII.48 w Warszawie konferencja zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa oraz Ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych. W konferencji wzięli udział przewodniczący komisji oświatowych Woj. R. N., naczelnicy samorządowych wydziałów wojewódzkich oraz kierownicy referatów bibliotek w kuratoriach okręgów szkolnych. Głównym tematem obrad było zagadnienie realizacji sieci bibliotek gminnych w 1948 roku.

Wyniki ożywionej dyskusji, nacechowanej głęboką troską o uprzystępnienie książki najszerszym masom ludności chłopskiej i robotniczej, zostały wzięte pod uwagę w okólniku Kancelarii Rady Państwa nr 54 z dnia 21 lipca 1948 r. w sprawie zakładania bibliotek gminnych a także w okólniku Ministerstwa Oświaty do kuratorów okręgów szkolnych oraz inspektorów szkolnych w tej samej sprawie.

Okólnik Kancelarii Rady Państwa ustala w szczegółach obowiązki zarówno gminnych jak powiatowych i wojewódzkich rad narodowych i obarcza odpowiedzialnością za sprawne i terminowe przeprowadzenie całej akcji przydziału wojewódzkich rad narodowych. Myślą przewodnią okólnika jest dążenie do tego, aby gminy w sposób godny przyjęły dar Skarbu Państwa w postaci księgozbioru wartości około 200 tysięcy złotych. Biblioteka gminna, do posiadania której dochodzi się wspólnym wysiłkiem, pod względem wychowawczym ma znacznie większą wartość od pochodzącej z darowizny bez żadnych włożonych w nią wkładów ze strony obdarowanego związku samorządowego.

Obszerniej należy potraktować obowiązki władz szkolnych w zakresie organizacji w roku bieżącym sieci bibliotek gminnych. Myślę, że ze względu na konieczność jak najbardziej ścisłej współpracy wszystkich czynników powołanych do realizacji wielkiego dzieła upowszechnienia książki — dobrze będzie podać tutaj do wiadomości działaczy samorządowych przynajmniej najważniejsze wytyczne Ministerstwa Oświaty, ustalone w cytowanym wyżej okólniku.

Zadania władz szkolnych w akcji organizacji 1.500 bibliotek gminnych idą w trzech głównych kierunkach: przydziału księgozbiorów gminom, przeszkolenia kandydatów na kierowników bibliotek gminnych oraz opieki nad całokształtem prac związanych z realizacją tegorocznych zamierzeń.

Główny ciężar obowiązków, wynikających z udziału władz szkolnych w tworzeniu sieci bibliotek gminnych, podejmuje Ministerstwo Oświaty. W terminie do 31 października r. b. Ministerstwo przydzieli 1.500 kompletów książek tym gminom, które mają możliwość uruchomienia biblioteki gminne. Każdy przydzielony księgozbiór będzie liczył około 400 — 500 książek, w tej liczbie około 300 tytułów z zakresu beletrystyki dla młodzieży i dorosłych; resztę będą stanowiły książki popularno-nauko-

we. Czyni się starania, aby możliwie duży procent książek przydzielić już w oprawie, co pozwoli na natychmiastowe wypożyczanie ich czytelnikom.

Do każdego kompletu książek zostanie dołączona księga inwentarzowa, w której będą wypełnione drukiem dane o poszczególnych książkach. Żeby zmniejszyć do niezbędnego minimum techniczną pracę bibliotekarzy gminnych, Ministerstwo w granicach możliwości doda do książek drukowane karty katalogowe i karty książek.

Wszystkie książki z wykazem gmin, dla których są przeznaczone, zostaną wysłane do bibliotek powiatowych. Muszą one być przygotowane na ich przyjęcie, zmagazynowanie, posegregowanie i rozesłanie w czasie do dnia 15 listopada właściwym gminom.

Zakupione przez Ministerstwo książki będą rozsyłane do bibliotek powiatowych przez Centralną Zbiornicę Książek oraz przez większe firmy wydawnicze. Odbiór książek powinien być dokonany komisyjnie, wszelkie reklamacje natychmiast zgłaszane firmom, odpisy reklamacji bezzwłocznie przesyłane do Ministerstwa. Do każdej przesyłki będzie dołączony wykaz książek w 3 egzemplarzach, z których jeden pozostanie w bibliotece powiatowej dwa zaś, po stwierdzeniu na nich odbioru, zostaną wysłane: jeden do Centralnej Zbiornicy Książek, drugi do firmy wydawniczej, która książki nadesłała.

Wykonanie powyższych prac w ustalonych terminach jest rzeczą zupełnie możliwą, aczkolwiek wymaga intensywnej działalności przede wszystkim firm wydawniczych, następnie introligatorni, które muszą oprawić w ciągu niespełna trzech miesięcy około pół miliona książek, wreszcie drukarni w zakresie przygotowania druków niezbędnych do prowadzenia biblioteki. Na podstawie dotychczasowego doświadczenia twierdzą, że gdy chodzi o rzecz naprawdę wielkiej wagi, można liczyć na pełne współdziałanie, dyktowane nie tylko dobrze zrozumianym interesem własnym, ale również chęcią przyłożenia cegiełki do budowy wielkiego gmachu kultury narodowej.

Nie mniej odpowiedzialne zadania czekają kuratoria okręgów szkolnych. Na nie spadnie głównie obowiązek **opieki** od strony fachowej nad całą akcją oraz **organizacja przeszkolenia** kandydatów na bibliotekarzy.

Z tytułu obowiązku **opieki** wypadnie kuratoriom zwołać jeszcze w sierpniu, najpóźniej w pierwszej połowie września, r. b. w porozumieniu z komisją oświatową Woj. R. N. oraz wydziałem wojewódzkim konferencję. Powinni w niej wziąć udział kierownicy bibliotek powiatowych oraz przedstawiciele inspektoratów szkolnych. Na konferencji należałoby omówić szczegółowo całą akcję tegoroczną w zakresie programowej rozbudowy sieci bibliotek gminnych oraz zadań przypadających w udziale inspektorom szkolnym i bibliotekom powiatowym.

**Przeszkolenie** kandydatów na stanowiska bibliotekarzy gminnych odbędzie się na 6-0 dniowych kursach bibliotekarskich. Wyboru miejsca tych kursów, opracowania szczegółowego programu oraz doboru prelegentów dokona kuratorium. Kursy te powinny być przeprowadzone w okresie dwumiesięcznym: od połowy września do połowy listopada. Chodzi o to, by ostatnie dwa tygodnie listopada przeszkoleni już bibliotekarze przynaczyli na organizację bibliotek w miejscu swej pracy i przysposobili ją do otwarcia, które powinno nastąpić równocześnie



w całej Polsce w pierwszej połowie grudnia roku bieżącego. Wyjaśniam przy tej sposobności, że wybór kandydata na bibliotekarza gminnego należy do obowiązków zarządu gminy, który też pokryje wydatki związane z jego przeszkoleniem. Odpowiedzialność za organizację księgozbiorów bibliotek gminnych, przeszkolenie kandydatów na bibliotekarzy oraz opieka nad całokształtem akcji od strony techniki bibliotecznej obarcza głównie władze szkolne trzeciej i drugiej instancji. Natomiast do obowiązków inspektora szkolnego należy branie czynnego udziału w posiedzeniach, na których będą omawiane sprawy sieci bibliotek gminnych i zaprojektowanie w porozumieniu z komisją oświatową P. R. N. oraz komitetem bibliotecznym wykazu gmin (wiejskich i miast niewydziałonych), które w bieżącym roku mają warunki do uruchomienia bibliotek gminnych. Obowiązek ten wynika z przepisu art. 3 dekretu o bibliotekach (Dz. U. R. P. z 1946 r. nr. 26 poz. 163). Wykazy te prześlą prezydium powiatowych rad narodowych do prezydium wojewódzkiej rady narodowej w terminie do dnia 15 września r. b.

Poza tym inspektor szkolny opiniuje kandydatów na bibliotekarzy przedstawionych przez zarządy gmin i wy-

kaz ich przesyła do Kuratorium Okręgu Szkolnego również w terminie do dnia 15 września r. b.

W rezultacie podjętej akcji powinniśmy mieć pod koniec 1949 r. około 3.700 bibliotek gminnych to jest tyle, ile jest gmin wiejskich i miast niewydziałonych. Ponieważ potrzeby czytelnicze ludności wiejskiej i małomiasteczkowej są również zaspakajane przez biblioteki powiatowe, przeto prawie 4.000 bibliotek z łączną liczbą około 3.500.000 tomów będzie do dyspozycji czytelników poza miastami wydzielonymi. Z liczby 3 i pół milionów tomów — trzy miliony książek będzie wyłącznie obsługiwało ludność wiejską. Jeżeli więc na początku 1946 r. jedna książka wypadła na 63 mieszkańców wsi, to pod koniec 1949 roku stan rzeczy ulegnie tak radykalnej poprawie, że jedna książka w bibliotekach powszechnych będzie wypadła na 5 mieszkańców wsi (przed wojną na 33!). Dla osiągnięcia takich wyników warto podjąć wielki trud organizacyjny na odcinku realizacji pełnej sieci bibliotek gminnych. W ten sposób najszersze masy ludności polskiej nareszcie zdobędą oręż, przy pomocy którego prędzej i skuteczniej rozbiją ciemności, utrzymujące dotychczas jeszcze w zacofaniu kulturalnym duże rzesze zwłaszcza mieszkańców wsi.

**HELENA KURKOWSKA**

## Szkoła jedenastoletnia i rola samorządu w jej realizacji

Sierpień jest miesiącem, w którym należy pomyśleć o zbliżającym się roku szkolnym. Zbliżający się rok szkolny jest pierwszym rokiem realizowania szkoły jedenastoletniej.

Przyczyny skrócenia czasu nauki z 12 na 11 lat są natury gospodarczej i społecznej. Państwo nasze, potrzebuje wykwalifikowanych pracowników tak w przemyśle, jak i w rolnictwie, tak w administracji, jak i w handlu.

Stąd powstała konieczność szybkiego przygotowania kadr, co pociągnęło za sobą nieznaczne skrócenie okresu szkolnego. Krócej trwająca szkoła jest dostępniejsza dla dziecka robotniczego i chłopskiego, zwłaszcza, że przy odpowiednim skomasowaniu i rozłożeniu programów nie odbija się to na poziomie wykształcenia ucznia.

Podstawę prawną realizowanej reformy szkolnej stanowi zarządzenie Ministra Oświaty z 4 maja 1948 r. (Dziennik Urzędowy Min. Oświaty Nr. 5) w oparciu o dekret o organizacji szkolnictwa z 23 listopada 1945 r. (Dz. URP Nr. 2 poz. 9).

Szkoła jedenastoletnia ogólnokształcąca składać się będzie z dwóch stopni: stopnia podstawowego, obejmującego klasy od I do VII i stopnia licealnego obejmującego klasy od VIII do XI. Obowiązek szkolny rozciąga się na stopień podstawowy. Po ukończeniu siedmiu klas uczeń może przejść na stopień licealny i otrzymać po ukończeniu 11 klas maturę lub też przejść do szkoły zawodowej stopnia licealnego (technicznej, handlowej, rolniczej, pedagogicznej itd), trwającej 3, 4, lub 5 lat i ukończyć ją również z maturą uprawniającą do wstąpienia na wyższą uczelnię.

Szkoły podstawowe pozostają szkołami koedukacyjnymi, natomiast na stopniu licealnym dążyć się będzie do tworzenia osobnych szkół męskich i żeńskich.

W roku szkolnym 1948/49 zostają również zlikwidowane wszystkie prywatne szkoły podstawowe. Prowadzenie prywatnych szkół na stopniu licealnym (klasy

VIII — XI) może się odbywać tylko za zezwoleniem Ministra Oświaty. Dąży się również do upaństwowienia lub upublicznienia\*) liceów i gimnazjów prowadzonych przez samorząd terytorialny, gospodarczy lub instytucje społeczne.

Ministerstwo Oświaty postawiło sobie na rok 1948/49 pewne zadania do realizacji, w których konieczna jest współpraca samorządu. Najważniejsze z tych zadań to korektura sieci szkolnej przez odpowiednie rozmieszczenie szkół w terenie, oraz realizacja obowiązku szkolnego przez likwidację obwodów bezszkolnych i planowe rozmieszczenie nauczycieli.

Jeżeli chodzi o rozplanowanie sieci szkół podstawowych, to należy zorientować się, czy w powiecie nie ma nagromadzenia szkół w jednej okolicy, przy braku ich w innej, czy dzieci mają łatwy i bliski dostęp do szkoły. Co do szkół ogólnokształcących zbiorczych to zaprojektowaniem ich sieci zajmują się inspektoraty szkolne w porozumieniu z gminnymi i powiatowymi komisjami oświatowymi oraz radami narodowymi.

W miastach posiadających więcej niż jedną szkołę podstawową konieczne jest wprowadzenie podziału na obwody szkolne i ścisłe przestrzeganie, aby dzieci uczęszczały do szkoły w swoim obwodzie. Szkoła podstawowa w mieście czy miasteczku może być jednocześnie szkołą zbiorczą dla najbliższej okolicy, posiadającej szkoły niżej zorganizowane (mniej niż 7 klas). Przestrzeganie tego podziału ułatwia dzieciom dostęp do szkoły, a jednocześnie pozwala lepiej kontrolować, czy obowiązek szkolny jest wykonywany.

\*) Szkoła państwowa — utrzymywana w całości przez samorząd i państwo przy czym państwo daje etat nauczycielski, a samorząd lokal, opłaca światło i event. subwencje.

Szkoła państwowa — utrzymywana całkowicie przez państwo.



Przy tworzeniu 11-letniej szkoły ogólnokształcącej trzeba zdecydować czy będzie mieściła się ona w budynku dawnej szkoły powszechnej czy też w budynku dawnego gimnazjum. Wybiera się oczywiście pomieszczenie lepsze, z tym, że inwentarz lub budynek należący do samorządu pozostaje nadal jego własnością; koszta, które samorząd ponosił na utrzymanie szkoły powszechnej będą teraz stanowić część wkładu, potrzebnego dla utrzymania szkoły ogólnokształcącej.

Kierownicy i dyrektorzy szkół obowiązani są przedstawić dość wcześniej gminom potrzeby rzeczowe szkół i ustalić z samorządem gminnym możliwości gminy w zakresie szkolnictwa. Gminne i powiatowe komisje oświatowe przy radach narodowych czuwają nad kształtowaniem i wykonaniem budżetów szkolnych, zgodnie z par. 2 pkt. 1a i 2 uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej w sprawie zakresu działania komisji oświatowych rad narodowych z dnia 16 lipca 1946 r. Powiatowe i wojewódzkie rady narodowe kontrolują, czy gmina spełniła swoje obowiązki rzeczowe wobec szkolnictwa publicznego. Jeżeli w jakiejś gminie istnieją konkretne i uzasadnione trudności w spełnianiu potrzeb rzeczowych szkolnictwa, gminna rada narodowa powinna zawiadomić o tym natychmiast inspektora szkolnego, który w porozumieniu z powiatową radą narodową i starostą podejmie odpowiednie kroki. Jeżeli trudności są tak duże, że nie dadzą się załatwić w skali powiatowej muszą zostać przedłożone kuratorowi, który porozumie się z wojewódzką radą narodową i z wojewodą.

Potrzeby rzeczowe szkół, którymi zajmuje się samorząd — to remont i budowa potrzebnych izb szkolnych, troska o sprzęt szkolny, opał i utrzymanie czystości. Władze samorządowe powinny zająć się przed 1 września uporządkowaniem i zinwentaryzowaniem posiadanych zbiorów w szkołach, doprowadzeniem do stanu używalności bibliotek i pracowni, tam gdzie one istnieją, uruchomieniem przynajmniej jednej pracowni (przyrodniczej, fizycznej, chemicznej) w tych szkołach, które ich nie posiadają. Większość gmin stara się już w ciągu lata o opał, co jest najpewniejszym sposobem uniknięcia przerw w nauce w czasie mrczów.

Ważnym zadaniem samorządu jest dobre utrzymanie drogi, którą dzieci udają się do szkoły. Jeżeli dzieci mają daleko do szkoły, pożądane jest, aby gromady i gminy, które mogą sobie na to pozwolić, podejmowały uchwały o dowożeniu lub podwożeniu dzieci, zwłaszcza jesienią i zimą.

Realizacja powszechnego nauczania jest również zależna od współpracy samorządu. Egzekwowanie obowiązku szkolnego należy do kierownika szkoły, ale w ścisłym porozumieniu z komitetami rodzicielskimi i komisjami oświatowymi rad narodowych. Zarządy gminne i miejskie powołane są do przeprowadzania dochodzenia i karania rodziców lub opiekunów w wypadku nieuczęszczania dziecka do szkoły (art. 12-14 ustawy z dnia 23.11.1939 r. o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym D.U.R.P. Nr 16 poz. 93). Komisje oświatowe przy radach narodowych rozpatrują wnioski kierowników szkół o ukaranie rodziców, którzy nie posyłają dziecka do szkoły i nakładają kary (uchwała Prezydium KRN z 16.VII.46 r. pkt. 11 lit. „d”), a wydawanie orzeczeń karnych i egzekwowanie ich należy do zarządów gminnych na podstawie art. 8 prawa o wykroczeniach z dnia 11.VII.1932 r. (D.U.R.P. Nr. 60 poz. 572) oraz na podstawie przepisów dekretu z dnia 16.11.1945 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych oraz nawiązek (D.U.R.P. Nr. 56 poz. 312).

W roku szkolnym 1948/49 obowiązkowi szkolnemu podlegają dzieci urodzone w latach 1935-1941. Dzieciom urodzonym w roku 1934 przedłuża się obowiązek szkolny, o ile umożliwi im to ukończenie klasy VI lub VII, lub też jeśli wyrażą chęć kontynuowania nauki. Dzieci urodzone w roku 1933 nie powinny być usuwane ze szkoły, jeżeli ich postępy w nauce i zachowanie nie nasuwają zastrzeżeń. Natomiast młodzież, która ukończyła lat 16 nie może uczęszczać do szkoły podstawowej, lecz do instytutów oświaty dorosłych. Władze szkolne i samorząd dążyć będą, aby każdy obywatel miał przynajmniej ukończoną szkołę podstawową 7-letnią. Jest to jedyna droga do zlikwidowania na przyszłość klęski analfabetyzmu, oraz do przygotowania kadr pracowników na odpowiednim poziomie.

**ANTONI HEBROWSKI**

## Udzielanie subwencji przez związki samorządowe

Zagadnienie udzielania subwencji przez związki samorządowe traktowane było dotychczas w budżetach wielu związków samorządowych z reguły w sposób niewłaściwy i zmuszało władze nadzorcze do skreślenia albo redukcji kredytów, preliminowanych na ten cel. Ażeby zagadnienie to postawić na właściwej płaszczyźnie, Kancelaria Rady Państwa poświęciła mu osobny ustęp w instrukcji budżetowej na r. 1949 i w ustępie tym podała wytyczne, którymi związki samorządowe powinny się kierować przy preliminowaniu i wypłacaniu subwencji ze swoich funduszy. Nie od rzeczy będzie szerzej omówić to zagadnienie, które w terenie bywa nieraz drażliwe i wywołuje wątpliwości.

Instrukcja dzieli subwencje, udzielane przez związki samorządowe na trzy rodzaje:

1) subwencje udzielane przez związki samorządowe wyższego stopnia związkom samorządowym niższego stopnia,

2) subwencje, względnie inne świadczenia na rzecz instytucji państwowych i

3) subwencje dla organizacji i instytucji społecznych.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że udzielanie subwencji przez związki samorządowe zasadniczo nie wynika z ich obowiązków ustawowych. Jako wyjątek w tym względzie można uważać przepis art. 23 dekretu o finansach komunalnych, w myśl którego powiatowe związki samorządowe obowiązane są pokrywać niedobory w budżetach zwyczajnych gmin wiejskich oraz przepis ustawy o opiece społecznej, nakładający obowiązek uzupełniania środków na cele opieki społecznej na powiatowe związki samorządowe w stosunku do gmin



wiejskich i miast niewydziałonych oraz na wojewódzkie związki samorządowe w stosunku do powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych.

Wyrażona w ustawie o opiece społecznej zasada subwencjonowania niższych jednostek samorządu terytorialnego przez jednostki wyższego stopnia może być z powodzeniem rozciągnięta także na inne dziedziny działalności związków samorządowych i stosowanie tej zasady jest pożądane, oczywiście — w miarę możliwości finansowych subsydiującego związku samorządowego.

Takie też stanowisko w stosunku do subwencji, określonych wyżej w p. 1) zajmuje instrukcja budżetowa, która subwencje tego rodzaju uznaje za zjawisko dodatnie i dodaje, że cel tych subwencji może być dwójaki: z jednej strony chodzić może o uzupełnianie niedostatecznych środków samorządu niższego stopnia, niezbędnych do wykonania podstawowych zadań, z drugiej — o stworzenie specjalnej zachęty do podejmowania i prowadzenia przez samorządy akcji, uznanych za szczególnie potrzebne i ważne. Samorządy wyższego stopnia, udzielając subwencji tego rodzaju, powinny równocześnie zastrzegać sobie wpływ na sposób realizacji zadania i kontrolę zużycia subwencji. Tą drogą można zwiększyć racjonalność gospodarki samorządowej i ujednoczyć ją na większym terenie w myśl wymagań planu gospodarczego.

Natomiast za niewłaściwe uznaje instrukcja subwencjonowanie przez samorząd instytucji państwowych. To stanowisko ma swoje uzasadnienie głównie w zasadach prawidłowej i planowej gospodarki budżetowej. Wprawdzie zarówno instytucje i organa administracji rządowej, jak i związku samorządu terytorialnego, powoływane są do wykonywania funkcji tego samego Państwa i administracja samorządowa nie może być przeciwstawiona administracji rządowej (nazywanej w potocznym języku administracją państwową), to jednakże obie te administracje opierają swoją działalność na odrębnych budżetach i sama już chociażby zasada planowości w ich gospodarce i prawidłowości wykonania budżetu sprzeciwia się subwencjonowaniu instytucji i organów rządowych przez samorząd terytorialny. Skoro bowiem instytucje państwowe mają kredyty na pokrycie swoich wydatków określone w budżecie państwowym, to nie mogą posiadać dochodów w budżecie tych nieprzewidzianych, czyli dochodów pozabudżetowych, a takimi dochodami byłyby subwencje samorządowe. W ten sposób drogą okrężną, mogłoby nastąpić powiększenie kredytów dla instytucji państwowych w sposób budżetem nieprzewidziany.

Nie znaczy to jednak, że odnośna rada narodowa stwierdziwszy, że taka czy inna instytucja państwowa nie wywiązuje się ze swoich zadań z powodu braku dostatecznych środków na wykonanie tych zadań, może przejść nad tym do porządku dziennego; sprzeciwiałoby się to obowiązkom rad narodowych, określonym w art. 28 ustawy o radach narodowych, według którego do kompetencji rad narodowych należy m.in. planowanie działalności publicznej na terenie związku samorządowego i kontrola działalności organów wykonawczych — zarówno samorządowych jak i rządowych. Dlatego też instrukcja budżetowa poucza, że „jeżeli rada narodowa, znając stosunki miejscowe, uzna, że dana instytucja państwowa potrzebuje większych środków do wykonania swych zadań, wtedy ma prawo i obowiązek zwrócić się do właściwych czynników o wydatniejsze dotowanie jej w budżecie państwowym“.

Trzecim wreszcie rodzajem subwencji, udzielanych przez związki samorządowe, są subwencje (subsytia) dla organizacji i instytucji społecznych. W zasadzie instytucje, a zwłaszcza organizacje społeczne powinny czerpać potrzebne im środki bezpośrednio ze społeczeństwa (w drodze składek, ofiar, imprez itp.). To też instrukcja budżetowa ustosunkowuje się do tego rodzaju subwencji negatywnie, a za celowe uznaje subwencjonowanie poprzez samorząd organizacji i instytucji społecznych zasadniczo tylko w dwóch przypadkach: a) gdy organizacja, względnie instytucja społeczna, w pewnej mierze, wyłącza związek samorządowy w wykonywaniu jego zadań, t.j. spełnia funkcje, które musiałby wypełniać sam związek samorządowy i b) gdy celem subwencji jest pobudzenie lub wzmocnienie inicjatywy społecznej w sprawach szczególnie ważnych i związanych przynajmniej pośrednio z zadaniami samorządu. Natomiast instrukcja zabrania udzielania subwencji instytucjom, względnie organizacjom społecznym jedynie po to, ażeby zmanifestować przyjazny stosunek rady narodowej i jej członków do danej instytucji lub organizacji, czy też do danego celu. Budżet samorządowy powinien być realnym planem gospodarki i na tego rodzaju manifestacje nie powinno być w nim miejsca.

Na tle wytycznych instrukcji można ustalić następujące zasady udzielania subwencji organizacjom i instytucjom społecznym:

1) z subwencji może korzystać organizacja lub instytucja społeczna, która wyłącza związek samorządowy w wypełnianiu jego zadań. Nie oznacza to jednak, że związek samorządowy w formie subwencji pokrywa w pełni wydatki odnośnej organizacji czy instytucji, bo wtedy wykonanie pewnych zadań za pośrednictwem organizacji wzgl. instytucji społecznej kosztowałoby drożej, niż wykonanie tych zadań własnym aparatem związku samorządowego (do kosztów wykonania zadań doszłyby bowiem jeszcze wydatki administracyjne). Organizacja lub instytucja społeczna powinna więc posiadać odpowiednie fundusze własne, a zadaniem subwencji powinno być jedynie uzupełnienie tych funduszy, przy czym udzielanie subwencji powinno być uzależnione od pełnego wykorzystania przez daną organizację własnych możliwości finansowych;

2) z zasady powyższej wynika, że subwencje mogą być udzielane tylko na określone cele, przy czym celem tym nie może być pokrywanie wydatków administracyjnych subwencjonowanej instytucji (organizacji), zwłaszcza zaś wydatków osobowych;

3) z obu powyższych zasad wynika konsekwentnie, że subwencja może być udzielana tylko na podstawie pisemnego i szczegółowo umotywowanego wniosku ubiegającej się o nią organizacji lub instytucji. Wniosek powinien zawierać oświadczenie, czy organizacja, względnie instytucja otrzymała w danym roku budżetowym subwencję od innego związku samorządowego lub od Państwa i w jakiej wysokości, względnie — czy złożyła gdzie indziej wniosek o udzielenie subwencji. Do wniosku powinien być dołączony plan finansowo-gospodarczy, obejmujący całokształt działalności danej instytucji (organizacji), a nadto plan zużytkowania subwencji oraz zobowiązanie złożone we właściwym czasie sprawozdania ze sposobu zużycia subwencji. Organa związku samorządowego powinny sprawdzić uzasadnienie wniosku, a następnie — w swoim czasie — sposób zużycia subwencji, jak również rozciągnąć kontrolę nad gospodarką subwencjonowanej instytucji wzgl. orga-



nizacji (co zresztą mogą czynić niezależnie od udzielania subwencji — przez komisję kontroli społecznej);

4) instytucje i organizacje społeczne podzielić można na trzy grupy:

a) o zasięgu ogólnokrajowym z centralnymi organami zarządzającymi (np. P.C.K. Związek Zachodni, R.T.P.D. Ch.T.P.D. i tp.);

b) stałe o charakterze lokalnym (np. miejscowe organizacje charytatywne) i

c) powołane doraźnie do wykonania pewnego określonego zadania społecznego (np. komitet obywatelski pomocy pogorzelcom, powodzianom itp.);

Związki samorządowe mogą subwencjonować organizacje i instytucje lokalne, oczywiście pod tym tylko warunkiem, że odpowiadają one zasadzie, wyrażonej wyżej w p. 1.

Jeżeli związek samorządowy w wyjątkowych przypadkach uzna za celowe i wskazane subwencjonowanie organizacji, bądź instytucji społecznej o zasięgu terenowym, przekraczającym obszar związku, to o przyznaniu subwencji takiej instytucji (organizacji) powinien powiadomić jej władzę zwierzchnią w ramach hierarchii

organizacyjnej, a to celem odgórnego uwzględnienia tego dochodu w planie finansowym danej organizacji (instytucji) jak również celem ułatwienia wewnętrznej kontroli w tej organizacji względnie instytucji.

W zasadzie związki samorządowe nie powinny subwencjonować tych organizacji bądź instytucji społecznych, które korzystają z subwencji państwowych. Jeżeli bowiem Państwo subwencjonuje pewne instytucje społeczne, to udzieloną im pomoc opiera na ocenie ich działalności oraz ich potrzeb i do tych potrzeb dostosowuje wysokość subwencji. Równocześnie subwencjonowanie tych instytucji przez samorząd terytorialny może powodować szkodliwą dwutorowość i utrudnić rzeczową ocenę tych instytucji oraz kontrolę zużycia środków.

5) należy w końcu wymienić jeszcze jedną zasadę podkreśloną w instrukcji budżetowej, a mianowicie, że związki samorządowe, które same korzystają z dotacji na pokrycie swego niedoboru budżetowego z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, powinny stosować akcję subwencyjną ze szczególną ostrożnością i dokładnie podawać w uzasadnieniu budżetu przyczyny, które skłaniają je do udzielania subwencji.

## Uwagi o służbie zdrowia w samorządzie ziemskim

(art. dyskusyjny)

W ślad za instrukcją budżetową dla związków samorządowych przewidziane jest wydanie dalszych przepisów, regulujących organizację i tryb pracy samorządów w poszczególnych dziedzinach m.in. w dziale zdrowia publicznego.

Celowe będzie poruszenie niektórych zagadnień z tego działu, dla wywołania dyskusji i oświetlenia kwestii wątpliwych. Chodzi tu o wyjaśnienie roli fachowej służby zdrowia i stosunku jej do czynnika obywatelskiego, na szczeblu gminy wiejskiej i powiatu.

Napotkać można dwa skrajnie różne ujęcia prac w tej dziedzinie: a) lekarz powiatowy, długoletni praktyk i urzędnik, nadaje kierunek pracom w powiecie i gminach dość arbitralnie, b) aktywne prezydium rady powiatowej i rad gminnych, lub komisje zdrowia publicznego według własnego uznania projektują program, budżet, organizację i wykonanie pracy, nie licząc się dostatecznie ze wskazaniami Ministerstwa Zdrowia i stanowiskiem fachowców. Przyznać trzeba, że nie zawsze wskazania te są należycie zreferowane radzie.

Oczywiście, obie strony zgodne są co do zasady, że kierunek prac i ich wykonanie należy uzgodnić; w praktyce każda ze stron bywa zdania, że druga strona działa wbrew zasadzie współpracy.

Stojąc wyraźnie na stanowisku, że rada narodowa i jej prezydium są powołane do ustalania programu pracy, z zastrzeżeniem że program ma być uzgodniony z wytycznymi Ministerstwa, a lekarz powiatowy, pod kontrolą czynnika obywatelskiego winien być z ramienia wydziału powiatowego wykonawcą tak ustalonego programu, możemy stwierdzić, że przyczyną niedociągnięć w pracy jest zbyt często nie dość odpowiedni dobór elementu ludzkiego.

W składzie rad powiatowych i gminnych oraz komisji ich do spraw zdrowia jest za mało osób obeznanych z zagadnieniami tej dziedziny. Również opinia miejscowa przeważnie nie interesuje się dostatecznie ich całokształtem jak też pracą społeczną w dziale zdrowia.

Lekarze powiatowi, występują raczej jako urzędnicy państwowi i nie mają dostatecznie społecznego podejścia do zagadnień miejscowych. Kładzie się też nacisk na uświęcone tradycją sprawy leczenia i praktyki lekarskiej a ostatnio także sportu, zaniedbując zagadnienia higieny i rozwoju fizycznego ludności.

Tak jest na szczeblu powiatu. Na szczeblu gminy jest gorzej. Panuje zacisze, przerywane rytualnie odrabianymi „tygodniami“ Czerwonego Krzyża, czystości, szczepienia ospy (ostatnio też innych szczepień zapobiegawczych i leczniczych które nie mają charakteru oficjalnych „tygodni“). Brak jest na szczeblu gminy fachowców, którzy mogli by referować, projektować i bronić odpowiednie pozycje budżetu. Niektóre poczynania i pozycje budżetu działu zdrowia, przy niedostatku gotówki i zainteresowań dziedziną zdrowia wśród miarodajnych w gminie osób, — zostają niezrealizowane.

Przyczyną tego jest: niedostateczna obsada służby zdrowia i małe spopularyzowanie jej zadań i możliwości prac. Jedno i drugie w części jest spowodowane niechęcią lekarzy do zamieszkiwania na wsi.

Ogromna większość lekarzy nie zamierza i nie decyduje się osiąść na wsi, życie w mieście jest wygodniejsze. Nieliczni lekarze na wsi bywają ludźmi opatrznociowymi; przeważnie nie ograniczają się tylko do leczenia i obowiązków służbowych, lecz oddziałują pozytywnie na prace terenowe w różnych dziedzinach.

Wydaje się słuszne, by przyznawanie przez związki samorządu ziemskiego stypendiów dla studentów medyków było uzależnione od doboru kandydatów społecznie wartościowych i zobowiązania się ich do służby na wsi.

Na tle braku lekarzy wiejskich przypadkowo osiadły na wsi felczer, pielęgniarka lub położna, posiadający zainteresowania społeczne i opinię dobrych fachowców w swej dziedzinie, nadają inicjatywę i kierunek pracom w dziale zdrowia. Im, a nie ich wyżej wykwalifikowanym przełożonym, wieś często zawdzięcza powstanie i funkcje



nowanie ośrodka zdrowia, przychodni, wykładów o higienie dla młodzieży itp.

Przypuszczać należy, że praca w dziedzinie zdrowia stanie mocno na terenie gminy, a w ślad za tym i powiatu, gdy każda gmina mieć będzie conajmniej jedną osobę personelu służby zdrowia, jeśli nie personelu lekarskiego, to niższego sanitarnego. Osoba taka, choćby tylko dla uzasadnienia celowości swego stanowiska, staje się projektodawcą budżetu działu zdrowia i rzecznikiem wykonania jego kredytu.

Zrozumiałe, że osoba taka, to zaczątek ośrodka zdrowia i stopniowo uruchamianych w nim przychodni. O ile przed wojną trzeba było uważać ośrodki gminne za potrzebne, to obecnie — po niebывалym poderwaniu stanu fizycznego naszego narodu — ośrodki stały się koniecznością. Brak nam ludzi i środków materialnych

by — jak to już kilkanaście lat temu, zapoczątkowano w niektórych zamożnych społeczeństwach — dać każdej wsi wykwalifikowaną pielęgniarzkę i wyposażać ją odpowiednio w środki do pracy.

Natomiast możemy i winniśmy otworzyć w każdej gminie rozwojowy, stopniowo rozszerzany ośrodek zdrowia. Na początek przy minimalnej ilości przychodni, w razie niedostatku lekarzy, można poprzestać na ustaleniu 2 — 3 dni tygodniowo przyjęć lekarskich w ośrodku, wprowadzając stałe terminy dojazdów lekarza z miasta.

Wówczas gminy, posiadając na miejscu czynną placówkę i stały personel fachowy, będą mogły realnie projektować i wykonywać budżet działu zdrowia, wydatnie uwzględniając zaniebdywane potrzeby higieny i wychowania fizycznego.

H. B.

#### ADELA GIERGIELEWICZOWA

## Rola położnej gminnej

Ministerstwo Zdrowia okólnikiem z 17.II. 47 r. Nr. 8/47 powołało do życia na wsiach instytucje położnych gminnych, przeznaczając na ten cel fundusz w wysokości 60.000.000 zł. na rok 1947 i 80.000.000 zł. na rok 1948. Tym samym spełniło się gorące pragnienie ludzi rozumiejących wieś i jej potrzeby w dziedzinie najbardziej zaniedbanej, a tak ważnej dla zdrowia kobiet i noworodków, jaką jest i powinna być sprawa opieki położniczej na wsi.

Okólnik Ministerstwa Zdrowia mówi: „Dla podniesienia zdrowia matek i dzieci w każdej gminie wiejskiej musi być zaangażowana położna“.

Do roku 1939, ani rząd, ani samorządy poza bardzo nielicznymi przypadkami nie troszczyły się o to, kto się opiekuje na wsiach matką ciężarną i rodzącą.

Mówiło się i pisało, że wszystkie kobiety powinny rodzić w zakładach i szpitalach, ale postulat ten był niewykonalny dla ogromnej większości kobiet z tej prostej przyczyny, że miejsce w zakładach i szpitalach nie starczało.

Wszystkie poczynania ówczesne były zaledwie półśrodkami, akcją wypadkową i nieskoordynowaną, która nie mogła dać większych rezultatów w dziedzinie opieki położniczej w skali państwowej. Wobec tej sytuacji specjalnej wymowy nabiera fakt, że rozporządzeniem P. K. W. N. w Lublinie na początku roku 1945 zostają powołane do życia jedne z pierwszych szkół położnych i to takie, na jakie władze sanacyjne przez 25 lat zdobyć się nie mogły: szkoły bezpłatne, z bezpłatnymi internatami, dostępne dla zdolnych dziewcząt, córek robotników i chłopów.

Jaką rolę ma do spełnienia położna gminna?

Obowiązki położnej gminnej w skrócie określa okólnik Ministerstwa Zdrowia następująco:

- 1) położna gmina — udziela pomocy kobietom rodzącym (zgodnie z zawartą umową), a nie posiadającym środków materialnych udziela tej pomocy bezpłatnie,
- 2) prowadzi rejestrację kobiet ciężarnych,
- 3) przeprowadza szczepienia ochronne niemowląt,
- 4) organizuje pogadanki dla kobiet ciężarnych i matek,

5) kieruje akcją dożywiania niemowląt, tam gdzie nie ma pielęgniarki,

6) wydaje zaświadczenia o ciąży,

7) zgłasza do aktów stanu cywilnego urodzenie dziecka.

Rolę położnej trudno uchwycić w punkty i paragrafy najszczególowszej instrukcji, czy okólnika, tak jak nie da się przeliczyć na żadną walutę zdrowia i życia ludzkiego. Wiemy wszyscy w jakich warunkach rodzą i odbywają porogi matki wiejskie, które pozbawione są pomocy wykwalifikowanej położnej. Wiemy również, że często położna, nawet zamieszkująca na terenie gminy, nie jest wzywana do porodów z powodu skąpstwa, czy ubóstwa rodzin, lecz najczęściej z powodu nieuświadomienia matek, które zdrowie i życie swoje i mającego przyjść na świat dziecka powierzają w ręce najbardziej niepowołane i nieodpowiedzialne.

Jak wielkie straty z tego powodu ponoszą same kobiety-matki, ich rodziny i Państwo o tym mówią statystyki porównawcze śmiertelności noworodków i niemowląt w miastach i na wsiach. Śmiertelność na wsi jest bez porównania większa niż w miastach. Statystyki porodów powikłanych i zaniedbanych, zapóźno przewożonych do szpitali i klinik położniczych oraz najsmutniejsze statystyki kobiecych schorzeń chronicznych jako pozostałość po porodach i porogach odbywanych w warunkach anty-sanitarnych i bez fachowej pomocy ilustrują ciężką sytuację na tym odcinku i na wsi.

Rola położnej gminnej — to czuwanie nad zdrowiem kobiet ciężarnych, opieka fachowa nad matką rodzącą i noworodkiem, opieka nad matką w porogu, oraz praca uświadamiająca w dziedzinie podniesienia higieny i zdrowia kobiet i dzieci.

Położna gminna — to pierwsze ogniwo służby zdrowia, łącznik bezpośredni pomiędzy ludnością gminy, (szczególnie matką i dzieckiem) a Ośrodkami Zdrowia.

Położna gminna jest nieodzowną pracownicą każdego samorządu gminnego. Odpowiednie kredyty na położnictwo powinny się znaleźć w budżecie każdej gminy wiejskiej.



**Z życia samorządu****Sprawozdanie**

**z działalności za 1947 rok gminy miejskiej w Kórniku,  
powiatu śremskiego wojew. poznańskiego.**

*(Obszerny wyciąg ze sprawozdania konkursowego).*

Miejska Rada Narodowa w Kórniku składająca się z 16 radnych odbyła w roku sprawozdawczym 14 posiedzeń plenarnych — miesięcznych, 1 posiedzenie nadzwyczajne i 1 wyborcze. W posiedzeniach brało udział przeciętnie 12 radnych a więc 75% ogólnej liczby. Prezydium Rady odbyło 16 posiedzeń. Przy Miejskiej Radzie Narodowej istnieje 7 komisji a mianowicie: Komisja Finansowo-Budżetowa, Oświatowa, Kontroli Społecznej, Opieki Społecznej, Rolna, Sanitarna i Budowlana.

Wyżej wymienione komisje odbyły razem 36 posiedzeń wzgl. kontroli. Komisja Kontroli Społecznej przeprowadziła 7 kontroli i to:

- 1) Gminnego Komitetu Opieki Społecznej,
- 2) wypieku chleba,
- 3) należytego wykonania akcji „Przemysł dla wsi“,
- 4) wykonanych prac na ulicach i drogach miejskich,
- 5) Ośrodka Zdrowia,
- 6) rozprawienia zapasów nawozów sztucznych,
- 7) gospodarki Fundacji „Zakłady Kórnickie“.

Protokoły pokontrolne zostały przekazane Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Żadnych poważnych uchybień Komisja nie stwierdziła, zaleciła jednakże przy kontroli Gminnego Komitetu Opieki Społecznej i Ośrodka Zdrowia zastosowanie pewnych zmian i ulepszeń, które w ciągu roku sprawozdawczego zostały zastosowane.

Celem przeprowadzenia akcji siewnej z uwzględnieniem zastosowania pomocy sąsiedzkiej powołała Miejska Rada Narodowa Komitet, który zajął się przeprowadzeniem tej akcji. Dzięki sprawnemu funkcjonowaniu Komitetu została akcja siewna na wiosnę 1947 r. wykonana w właściwym czasie i w 100%. W czasie żniw zajął się wyżej wymieniony Komitet akcją żniwną, przy realizacji której skorzystano podobnie jak na wiosnę z pomocy sąsiedzkiej. Dzięki sprawnemu działaniu Komitetu żniwa sprzątnięte zostały bez żadnych trudności. Komitet działał również w czasie jesiennej akcji siewnej. Do jesiennej uprawy ziemi użyto w kilku wypadkach traktora miejscowej spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik“ co również umożliwiło uprawę w właściwym terminie. Pomoc sąsiedzka zastosowano przede wszystkim przy zwózce okopowizny a zwłaszcza buraków cukrowych, na podstawie wzajemności.

Miejska Rada Narodowa zorganizowała na skutek zarządzenia Min. Administracji Publicznej wywóz drzewa użytkowego z lasów państwowych, częściowo środkami lokomocji gminy, wykonując do końca marca plan w 100%.

W ramach budżetu administracyjnego zostały wykonane następujące inwestycje oprócz normalnych napraw i remontów:

|   |                |
|---|----------------|
| Budowa garażu dla traktora i środków lokomocji miasta kosztem       | 135.251,21 zł. |
| Zadrzewienie dróg miejskich   | 122.479,00 „   |
| Przebrukowanie ulic i położenie chodników w Bninie kosztem          | 444.570,91 „   |
| Urządzenie sali, świetlicy i biblioteki kosztem                     | 268.363,71 „   |
| Budowa boiska kosztem   | 176.210,00 „   |
| Urządzenie ogrodzenia przy tablicy na miejscu rozstrzelania kosztem | 47.675,80 „    |
| Ogrodzenie targowiska kosztem                                       | 14.161,00 „    |
| Oświetlenie ulic kosztem  | 444.581,01 „   |
| Naprawa dachu cynkowego na budynku rzeźni kosztem                   | 59.562,00 „    |
| Naprawa kotła parowego w rzeźni koszt.                              | 108.012,00 „   |
| Wykonanie posadzki w gazowni  | 14.130,50 „    |
| Naprawa dachu w budynku publ. szkoły w Kórniku kosztem              |                |
| Kompletne nowe ogumienie do dwóch platform do traktora-ciągnika     | 186.199,00 „   |

razem: 2.123.395,14 zł.

Dochody zwyczajne składały się między innymi z następujących podatków:

**Gruntowy w gotówce:** zaległość 467.047,42, wymiar 1.012,006, — uiszczono 1.325.711,86, odpisano 120.025,61 zaległość 35.612,75, nadpłata —.

Uiszczono zatem podatek gruntowy w gotówce w 99,6% .

**Gruntowy w zbożu:** zaległość — wymiar 118.552 kg. uiszczono 99.340 kg. odpisano 11.541 kg., zaległość 7.671 kg., nadpłata —.

Przel. zł.: zaległość — wymiar 1.422,624, — uiszczono 1.192.080,— odpisano 138.492,00, zaległość 92.052,— nadpłata —

Pozatem pobrano za zboże do depozytu gotówką za 3.349 kg., czyli podatek gruntowy w zbożu uiszczono w 95, 3%.

| inne podatki      | zaleg'ość       | wymiar           |                 |
|-------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| od nieruchomości: | 106.285,99      | 251.201,—        |                 |
| lokali            | 142.020,70      | 486.842,—        |                 |
| Zbytku mieszk.    | —               | 162.300,—        |                 |
| sztyldów          | —               | 16.550,—         |                 |
| spożycia          | —               | 23.904,—         |                 |
| psów              | 24.805,00       | 54.800,—         |                 |
| <b>uiszczono</b>  | <b>odpisano</b> | <b>zaleg'ość</b> | <b>nadpłata</b> |
| 300.378,45        | 240,02          | 57.540,52        | 672,00          |
| 391.587,70        | 17.654,00       | 220.071,00       | 450,00          |
| 25.750,00         | 38.700,00       | 99.650,00        | 1.800,00        |
| 11.000,00         | —               | 5.550,00         | —               |
| 21.240,00         | —               | 2.664,00         | —               |
| 38.670,00         | 3.650,00        | 37.285,00        | —               |



Kredyt w dziale VI. „Oświata“ zużyto jak następuje:

|                                    | Preliminowano | Wykonano   |
|------------------------------------|---------------|------------|
| na 7 kl. Szkołę Powsz. Kórnik      | 329.600,00    | 311.008,85 |
| na 6 kl. Szkołę Powsz. Bnin        | 200.700,00    | 199.024,53 |
| na szkołę zawodową                 | 24.200,00     | 29.427,82  |
| Oświata pozaszkolna                | 20.800,00     | 17.827,00  |
| na styp. im. Gen. Świerczewskiego  | 7.000,00      | 7.000,00   |
| Subwencja dla gimnazjum            | 134.400,00    | 63.117,15  |
| na urządzenie świetl. i biblioteki | 265.000,00    | 268.363,71 |

Razem: 981.700,00 895.769,06

Nadto wydatkowano w dziale VIII. „Zdrowie Publiczne“ kwotę 176.210,00 zł. na budowę boiska i ośrodka parkowo-sportowego. Oprócz tego wydano na „Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne“ ogółem 435.857,15 zł.

Caikowitych analfabetów poza sporadycznymi wypadkami przeważnie ludzie starych, nie ma. Braki spowodowane okupacją uzupełnia się bądź to w szkole wzgl. kursach dokształcających lub też w dziale oświaty dla dorosłych.

Niezależnie od tego zorganizowano przy Miejskiej Bibliotece Publicznej popularne odczyty naukowe, które prowadzone będą do maja 1948 r. włącznie. W całokształcie nauczania i przy wykładach uwzględnia się w szerokiej mierze tematy związane z nową rzeczywistością Polski.

W ubiegłym roku przeprowadzono radiofonizację gminy co się również wydajnie przyczyni do podniesienia oświaty gdyż radiowęzeł liczy 245 głośników. Dla podniesienia autorytetu Rady transmituje się ważniejsze posiedzenia celem zapoznania obywateli z pracami Rady.

Budżet miejski uwzględnił jedno stypendium im. Generała K. Świerczewskiego w wysokości 7.000.— zł. Poza tym stosuje Zarząd Miejski ulgi wzgl. zwolnienia w opłatach czesnego dla uczniów miejskiego gimnazjum koedukacyjnego.

W związku z reformą rolną zorganizowana zostanie w Kórniku szkoła powszechna zbiorcza wyższego stopnia i bursa dla dzieci zamiejskowych będzie konieczną zwłaszcza w miesiącach zimowych.

W tut. gminie miejskiej istnieje Ośrodek Zdrowia wspólny dla gminy miejskiej i wiejskiej Kórnik i dwa przytulki dla starców.

Ośrodek zdrowia prowadzi następujące poradnie: matki i dziecka, przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą, przeciwweneryczną, i przychodnię dentystyczną. Ośrodek Zdrowia dożywia również dzieci do lat 3-ich wydając im artykuły żywnościowe. Udzielono porad lekarskich w okresie sprawozdawczym: 769 dzieciom, 192 matkom i 1.323 dorosłym. Z porad lekarskich korzysta miasto w 62% a wieś w 38%. Jak stwierdziła komisja Kontroli Społecznej osiągnięcia tut. Ośrodka Zdrowia są duże, szczególnie w zakresie zapobiegawczym i zwalczaniu chorób społecznych.

Podstawą finansową dwóch istniejących na terenie tut. gminy przytułków dla starców jest gospodarstwo rolne o obszarze po 30 ha dla każdego przytułku. Począwszy od roku 1947 przychodzi z pomocą przytułkom Państwo, przydzielając sporadyczne subwencje. Przytulki udzielają bezpłatnie 4 dożywotnio mieszkania i wyżywienia 15 starcom.

W ostatnim czasie podjęto na tut. terenie walkę z alkoholizmem mając na uwadze zdrowie przyszłych pokoleń. W sprawie tej wydał Zarząd Miejski również odpowiednie zarządzenia.

Współpraca między Miejską Radą Narodową a Zarządem Miejskim jest wzorowa i zgodna. Zarząd Miejski działa w ścisłym porozumieniu z Prezydium Rady. Przy układaniu budżetów odbywają się przeważnie wspólne posiedzenia Kolegium Zarządu Miejskiego i Komisji Finansowo-Budżetowej.

Kórnik, dn. 25 marca 1948 r.

Przewodniczący  
Miejskiej Rady Narodowej:  
(Fr. Holderny)

## GMINNA RADA NARODOWA W WAŁOWICACH

(Wg. sprawozdania konkursowego)

Sprawozdanie Gminnej Rady Narodowej w Wałowicach (pow. Rawa Mazow.) — zostało nagrodzone przez Sąd Konkursowy za wyróżniającą się pracę zespołową rady narodowej i jej osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kontroli społecznej.

Gminna Rada Narodowa w Wałowicach podjęła pracę w marcu 1945 r. Jest to gmina o glebie ubogiej, przeważnie piaszczystej. Ogólny obszar jej wynosi 9.341 ha, w tym ornych gruntów 7.444 ha. Mieszka tu 5.231 osób. Jest to ludność rolnicza, trudniąca się częściowo chałupnictwem i wyrobnictwem.

258 rodzin gospodaruje na działkach do 2 ha  
537 „ „ „ „ od 2 do 5 ha

Cyfry te mówią same za siebie: są to gospodarstwa niewielkie.

Tylko wysiłek wspólny i praca zespołowa dźwignęły tę gminę.

Bolączek było dużo. W pierwszym rzędzie trzeba się było zająć szkolnictwem, odrobić zaległości okupacyjne i okresu przedwojennego. Analfabetyzm w okresie okupacji wzrósł niepomniernie, szerzył się także alkoholizm. Zajęto się młodzieżą, organizując przy pomocy nauczycielstwa zebrania z odczytami i dyskusją. Wprowadza się na porządek dzienny każdego plenarnego posiedzenia szkolenie radnych. Zapoznaje się ich z ustawą o organizacji i zakresie działania rad narodowych, z finansami samorządowymi, budżetem i podatkiem gruntowym. Jednocześnie każdy z radnych, jak podaje sprawozdanie, czyta prenumerowany dwutygodnik „Rada Narodowa“.

W ramach przysposobienia rolniczo - wojskowego przeprowadza się szkolenie 162 osób.

G. R. N. zaprowadziła książki protokółów, księgę uchwał, ewidencję członków G. R. N. oraz komisyj, działających z jej ramienia.

Komisja kulturalno - oświatowa w okresie sprawozdawczym odbyła 11 posiedzeń. Na posiedzeniach tych opracowano plany remontu szkół, przygotowano wnioski, dotyczące budżetu, opiniowano podania osób, ubiegających się o stypendia na naukę. Z inicjatywy tejże komisji zwołano konferencję z udziałem nauczycielstwa, komitetów rodzicielskich oraz delegacyj i organizacji młodzieżowych. Na konferencji omawiano pracę i warunki



ki pracy nauczycielstwa, pracę komitetów rodzicielskich, pracę nad młodzieżą pozaszkolną. Konferencja ta dała dużo materiałów, omawianych później na plenarnych posiedzeniach rady narodowej.

Zadaniem komisji oświatowej było również czuwanie nad odpowiednią realizacją sum, przeznaczonych w budżecie na potrzeby oświaty. Z kredytów, przewidzianych w budżecie, wykończono częściowo gmach szkolny w Wojskiej Starej i podjęto budowę szkoły powszechnej w Kurzeszynie, zakupiono komplet książek do uruchomionej gminnej biblioteki publicznej, uzupełniono potrzebny sprzęt szkolny i pomoce naukowe.

W okresie sprawozdawczym czynnych jest na tym terenie 10 szkół, w których pracuje 14 nauczycieli. Do szkół powszechnych uczęszcza 1.100 dzieci. Przy każdej czynna jest biblioteka.

Aby przyspieszyć likwidację analfabetyzmu, przeprowadzono rejestrację młodzieży do lat 18, celem dokształcania jej na wieczorowych kursach dla dorosłych.

Komisja kontrolę społeczną odbyła w ciągu roku 57 lustracji. Instytucjami kontrolowanymi były: Zarząd Gminny, Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej ze swymi 6 sklepami i 2 gorzelniami rolniczymi, 3 majątki państwowe, 3 młyny wodne i 2 wiatraki, 4 istniejące na tutejszym terenie spółdzielnie spożywców.

Częste kontrole sprawiły, iż ilość nadużyć była minimalna i skala ich niewielka.

W wyniku lustracji administrator jednego z majątków został usunięty ze stanowiska, a sprawę winnych dewastacji parku i drzew przydrożnych w resztówce b. majątku Wilkowice — na wniosek komisji — przekazano do prokuratora.

Na czele komisji stoi jeden z członków Prezydium G. R. N.

Komisja finansowo - budżetowa odbyła 4 posiedzenia, na których przygotowała preliminarz na rok 1947, oraz budżet dodatkowy. Kontrolowała ona również sposób realizacji poszczególnych pozycji budżetowych.

Komisja Rolna w trosce o jakość nasion, potrzebnych do uprawy, w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej zorganizowała 1 wieś, posiadającą odpowiednią glebę i mogącą wyprodukować doborowe ziarno siewne. — Doświadczenie to jest tym bardziej interesujące, że w chwili obecnej prowadzona jest na szeroka skalę akcja nasileniowa w rolnictwie zmierzająca do podniesienia dochodu społecznego wsi.

Akcje siewne wiosenna i jesienna zostały przeprowadzone w terminie i sprawnie. „Nie pozostały żadne obszary nieobrobione lub nieobsiane“ stwierdza sprawozdanie.

W ramach akcji hodowlanej przeprowadzono selekcję bydła i zakwalifikowano odpowiednie sztuki do rozplodu. Celem zwalczania zarazy stadniczej spowodowano spędy kłaczy i ogierów dla pobrania krwi do analizy.

Dla zalesienia nieużytków rolnych przygotowano 6 arów szkółkę sosnową dla uzyskania własnych sadzonek.

Opracowano plan pomocy sąsiedzkiej i zobowiązano do świadczeń gospodarzy zaopatrzonych w siłę pociągową, maszyny i narzędzia rolnicze. Planem pomocy objęto 103 gospodarstwa. Za odbyte świadczenia ustalono wysokość wynagrodzenia.

Zbudowano most na rzece Rawce, ułożono 5 km. zwirówki, wybudowano 2 domy straży pożarnej, uzupełniono zużyty sprzęt pożarniczy.

Gm. R. N. w okresie sprawozdawczym odbyła 12 plenarnych posiedzeń, w tym 3 posiedzenia sprawozdawcze z udziałem społeczeństwa po 200 osób każde.

Przewodniczący G. R. N. urzęduje 2 razy w tygodniu, oprócz spraw, związanych z działalnością Prezydium i różnych komisji, załatwia interesantów i wysłuchuje stron.

Te bliskie i bezpośrednie kontakty dają Gm. R. N. duże możliwości w rozwijaniu jej działalności.

D. B.

## DOROBK SAMORZĄDOWY JEDNEGO POWIATU

Powiat rawsko-mazowiecki, leżący niemal w centrum Państwa, a średni co do wielkości obszaru i zaludnienia, należy do powiatów o słabszej glebie, niezadawalających warunkach komunikacyjnych (brak kolei żelaznej) i małym uprzemysłowieniu. Podczas wojny poniósł straty w ludziach i majątku; zwłaszcza silnie ucierpiało miasto Rawa. Odływ ludności na Ziemię Odzyskane dotychczas był niewielki, to też odczuwa się przeludnienie (od 1946 r. liczba ludności powiatu wzrosła z 92 tys. na 98 tys.), bezrobocie (w m. Biała Rawska nie wznowiła pracy duża syropiarnia) i słabe tętno odbudowy na odcińku inicjatywy prywatnej.

Trudności gospodarki samorządowej powiększa istnienie w powiecie paru gmin strukturalnie deficytowych, oraz utrzymanie niezyciowych obecnie granic niektórych jednostek administracyjnych powiatu.

Natomiast widoczna jest inicjatywa i prężność pracy tamtejszego samorządu, mimo, na razie, szczupłych jego podstaw materialnych.

W okresie od połowy roku 1945 przybyło w powiecie: **w dziedzinie komunikacji** — 20 km dróg utwardzonych, 31 mostów, (częściowo stałych), powiększono tabor do budowy dróg;

**w dziale oświaty i kultury** — 35 szkół podstawowych (wzrost 50% w stosunku do ilości z r. 1939), 2 szkoły średnie (nie było żadnej), 1 zawodowa, 14 przedszkoli (przed wojną były trzy), bursa, domów ludowych 2 (był 1), świetlic 49 (była 1), bibliotek publicznych 16 (była 1) w czym 1 biblioteka powiatowa. Zapoczątkowano radiofonizację, wyposażono częściowo szkoły rolnicze;

**W dziale zdrowia** — urządzono na nowo szpital powiatowy o 100 łózkach, założono 4 nowe ośrodki zdrowia i wyposażono 3 dawne; wybudowano duże kąpielisko i 1 łaźnię;

**w dziale opieki** — wybudowano dzieciniec dla 60 dzieci;

**w dziale przedsiębiorstw** — urządzono 2 targowice, postawiono 1 budynek rzeźni;

**w dziedzinie elektryfikacji** — wybudowano 23 km sieci wysokiego napięcia i 9 km niskiego, zelektryfikowano 25 gromad;

**w dziale majątku** — wybudowano lub kupiono 36 budynków na potrzeby szkół, przedszkoli, urzędów, zakładów i na mieszkania dla pracowników.

Na tle zrujnowanej Rawy nowe budynki samorządowe, wykonane oszczędnie i praktycznie, a efektywnie, stanowią ozdobę i przykład do naśladowania.

Rażącym ich przeciwieństwem są przejęte przez mia-



sta budynki opuszczone (głównie pożydowskie), które stopniowo niszczeją, z braku środków w budżetach miejskich i dostatecznego zainteresowania lokatorów — częściowo bezrobotnych, z koniecznością lub nałogu korzystających z opieki społecznej i dobroczynności sąsiadów.

Inwestycje przeprowadzono przy małych kredytach budżetów nadzwyczajnych, częściowo w ramach budżetów zwyczajnych i nawet poza budżetem — drogą składek wpłaconych przez ogół ludności i ofiar jednostek. Składki płaci rzeczywiście ludność pracująca i ogół podatników.

Formalna strona akcji inwestycyjnej była nieodpowiednia i uporządkowana została dopiero w roku bieżącym. Natomiast wartość materialna inwestycji jest b. wysoka, a strona społeczna akcji zasługuje na duże uznanie.

Osiągnięcia dotychczasowe zawdzięczać należy w du-

żym stopniu inicjatywie, energii i zgodnej pracy wielu osób miejscowych, powołanych na członków prezydiów rad narodowych i zarządów, oraz pracowników na stanowiskach kierowniczych.

O ruchliwości i obowiązkowości ich świadczy ostatnio złożone przez wszystkie 17 gmin miejskich i wiejskich powiatu, do zatwierdzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, preliminarzy budżetowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych na r. 1949 już w czasie między 9 a 21 lipca. Termin składania ich upływał dopiero 1 sierpnia.

Utrzymanie dotychczasowego tempa pracy samorządowej i dalsze porządkowanie jej, z chwilą wzmożenia działalności na innych odcinkach tamtejszego życia publicznego i społecznego, oraz powiązania całości prac w ramach planu państwowego, winno w niedługim czasie podnieść poziom kulturalny i gospodarczy powiatu.

**Przejezdny**

## ANTONINA SPANDOWSKA

### Odbudowa i zagospodarowanie pow. sandomierskiego

Powiat sandomierski jako przyczółkowy uległ w czasie działań wojennych wielkim zniszczeniom. Cyfra zburzonych lub spalonych budynków przekroczyła 11 tysięcy. Już w sierpniu 1946 rozpoczęto prace przygotowawcze do odbudowy. Władze samorządowe łącznie ze starostwem udzieliły spółdzielniom i osobom prywatnym daleko idącej pomocy i ułatwień przy uruchamianiu warsztatów i przedsiębiorstw, potrzebnych dla akcji odbudowy.

W rezultacie powstały na terenie powiatu trzy tartaki, 17 betoniarni (w tym dwie o dużej produkcji), warsztaty mechanicznej obróbki drzewa i wreszcie w maju 1947 wielka cegielnia Samopomocy Chłopskiej, produkująca 2 mln. cegieł rocznie. Betoniarnie są własnością Spółdzielni „Rolnik“, tartaki zaś właścicieli prywatnych. Wszystkie jednak te przedsiębiorstwa zostały zobowiązane do dostarczania całej swej produkcji dla akcji planowej odbudowy.

Dotychczasowy wynik tej akcji wyraża się cyfrą 9 tysięcy odbudowanych budynków. Z tej liczby największą część stanowią prawidłowo zbudowane duże stodoły i obory z wbudowaną tymczasowo izbą mieszkalną.

Ponadto samorząd powiatowy sprowadził 90 baraków, które rozdzielono najbardziej poszkodowanym gromadom. Z każdego baraku po rozmontowaniu powstały cztery samodzielne domki, których budowę uzupełnili gospodarze własnymi środkami. Izba barakowa jest przestronna, widna i po odpowiednim ogrzaniu ścian również ciepła, stanowi więc zadowalające mieszkanie zastępcze dla rodzin, które poprzednio gnieździły się w bunkrach.

Mieszkania barakowe zdobyły wielką popularność, tak że wkrótce po zapoczątkowaniu tej akcji przez samorząd powiatowy, poszczególne gromady sprowadziły większe ilości baraków na własną rękę. Obecnie jeszcze 27 rodzin mieszka w bunkrach na terenie powiatu sandomierskiego; jest to jednak cyfra znikoma wobec tysięcy z roku 1945.

Równocześnie prowadzi się akcję odbudowy dróg zniszczonych zarówno przez brak konserwacji w latach okupacji jak i przez działania wojenne. W roku 1947 wydatkowano na odbudowę dróg 19 mln. uzyskanych

z kredytów państwowych oraz 9 mln. z funduszy Powiatowego Związku Samorządowego.

W tych ramach wykonano 1 klm. nowej nawierzchni na drodze państwowej do Zawichosta oraz poszerzono zbyt wąską dla mijania samochodów jezdnię na odcinku 8 klm.; wykonano 7 klm. nowej nawierzchni na drodze wojewódzkiej; z funduszy powiatowych zbudowano 5 klm. powiatowej drogi oraz na różnych odcinkach odnowiono jezdnię brukowaną dróg powiatowych i gminnych. Łącznie uzyskano 14 klm. dobrych dróg powiatowych i gminnych.

Nadto odbudowano 96 przepustów i 40 mostów o łącznej długości 460 m. Te roboty finansowano wyłącznie z budżetów samorządów powiatowych i gminnych.

Zarówno przy budowie dróg jak i mostów stosowano szeroko system szarwarkowy. Wartość szarwarku wykonanego w zakresie budowy mostów i przepustów oblicza się na 40 mln. zł.

Dla uzyskania tańszego materiału do budowy dróg uruchomiono nowy kamieniołom, który jest własnością samorządu powiatowego. Roboty w kamieniołomie prowadzi się systemem gospodarczym, dzięki czemu uzyskuje się materiał budowlany dużo tańszy od zakupowanego na rynku.

Łącznie z zagospodarowaniem osiedli omówić należy zagadnienie elektryfikacji. W powiecie sandomierskim zelektryfikowano w 1947 roku — 14 gromad łącznie z doprowadzeniem światła do mieszkań w około 700 gospodarstwach. Akcję tę przeprowadziły komitety gromadzkie. Od roku 1948 elektryfikacja prowadzona jest jednolicie w skali wojewódzkiej.

W dziedzinie rolnictwa powiat sandomierski ma znaczne osiągnięcia. Ostatnie odłogi zlikwidowane zostały w czasie tegorocznej wiosennej akcji siewnej. Pozostało jeszcze tylko 120 ha nierozmierzonych.

Władze powiatowe kładą nacisk na rozwój sadownictwa. Na terenie powiatu sadownictwo poczęło rozwijać się na szerszą skalę już od roku 1935, jednak największą ilość sadów założono dopiero po wojnie. Obecnie sady w sandomierszczyźnie zajmują poważny obszar 7 tysięcy hektarów, co w stosunku do ogólnej powierzchni powiatu wynoszącej 89 tys. ha stanowi blisko 8%. Ogrody są różnej wielkości począwszy od pół ha do 30 ha.



Powiatowy Związek Samorządowy prowadzi własną szkółkę drzew owocowych, liczącą obecnie 27 tysięcy drzewek. Niezależnie od tego w powiecie znajduje się wiele szkółek spółdzielczych i prywatnych.

Produkcja owoców na tym terenie nastawiona jest głównie na przetwórstwo. Miejscowe przetwórnice nie pochłaniają jednak całości produkcji sadowniczej. Kilka spółdzielczych i prywatnych przechowalni owoców służy do konserwowania ich w stanie świeżym. Przechowalnie naogół są dobrze urządzone, ale jest ich jeszcze za mało, gdyż w r. ub. wiele owoców zmarnowało się.

Pomimo obecnych niedociągnięć powiat sandomierski dąży do pełnego wykorzystania swych możliwości. Wysoko produkcyjne sady są naturalnym bogactwem tego terenu, a owocarstwo ma przed sobą wielką przyszłość, która zależy w największej mierze od należytego rozwoju przetwórstwa.

### OSUSZANIE ŁĄK W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

Prezydium PRN w Lidzbarku Warmińskim rozesłało do gminnych rad narodowych referat o konieczności osuszenia łąk. W referacie tym podsumowane zostały dotychczasowe wysiłki powiatu.

Od wiosny 1947 r. przeprowadzane są za pomocą szarwarku prace melioracyjne. Powiat posiada 11.958 ha łąk i 15.139 ha pastwisk. Przed wojną ludność przeprowadziła na tych terenach wielkie prace odwadniające. Pozakładano dreny, kanały, poprzecinano łąki rowami, do których ściekała woda z wyżej położonych pastwisk. Wojna wszystkie te urządzenia melioracyjne, jeśli nie zupełnie zniszczyła, to w znacznym stopniu uszkodziła. Ale pozostało wiele do uratowania.

Rząd nasz na większe prace melioracyjne łoży wielkie sumy jak np. — na budowę kanału przez Tolniki (gm. Kłębowo) do jeziora Zimzel, na odbudowę tamy na rzece Zynie w Dobrym Mieście itd. Pozostaje jednak naszym wielkim obowiązkiem przyłączyć się do tej pracy.

W związku z tym Prezydium PRN poleca miejskim i gminnym radom narodowym uchwalenie szarwarku według poleceń urzędu wodno-melioracyjnego w Lidzbarku.

Po uporządkowaniu drenów, oczyszczeniu rowów odwadniających i odkwaszeniu łąk za pomocą nawozów sztucznych podniesie się wydajność z 1 ha o 100% (t. j. 60 kwintali z 1 ha zamlast 30) przez co powiat zdobędzie 348.740.000 zł.

W ścisłym związku z podniesieniem ilości i gatunku paszy idzie zwiększenie hodowli bydła, a zwłaszcza owiec. Hodowla owiec zaś to większa i lepsza produkcja wełny, tak bardzo nam potrzebna.

### KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH GRN I GM. KOMISJI KONTROLI SPOŁECZNEJ

W dniu 18 czerwca r. b. odbyła się w Cycowie (gm. Wiszniewice pow. Chełm) powiatowa konferencja przewodniczących gminnych rad narodowych i przewodniczących gminnych komisji kontroli społecznych.

Na konferencji przewodniczący GRN złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności swoich rad, wysłuchali referatu, o uaktywnieniu działalności gminnych rad narodowych, poczem PRN przyjęła do wiadomości plan pracy GRN Wiszniewice na r. 1948.

W sprawozdaniach przewodniczących podkreślona

Obok sadów owocowych kwitnie na dużą skalę warzywnictwo. Hoduje się wielkie ilości cebuli, pomidorów i ogórków z przeznaczeniem również na konserwy i przetwory. W Żurawicy istnieje Powiatowa Szkoła Ogrodnicza, w której m. odzież wiejska przyswaja sobie zasady racjonalnego hodowania owoców i warzyw.

Odbudowa szkół powszechnych jest w toku. Obecnie na terenie powiatu istnieją już 102 czynne szkoły, gromadzące 19 tys. dzieci, podczas gdy w roku 1939 było tylko 86 szkół z 15,7 tysiącami dzieci. Z obecnie istniejących 102 szkół 40 mieści się dotychczas w barakach. Był to jednak jedyny sposób ich uruchomienia wobec olbrzymich zniszczeń terenu. Pięć nowoczesnych budynków szkolnych znajduje się w budowie. W finansowaniu budowy oprócz kredytów Ministerstwa Oświaty i funduszy samorządowych bierze duży udział miejscowa ludność.

została sprawa likwidacji odlogów. Zagadnienie to rozwiązały całkowicie gminy Rejowiec i Żmudź.

Gmina Olchowiec bierze czynny udział w budowie powiatowej drogi bitej. Zwieziono przy pomocy szarwarku kamień do brukowania na przestrzeni 1 km oraz piasek.

### GMINNA RADA NARODOWA W OLEŚNICY

Gmina Oleśnica pow. buski należy do najbardziej zniszczonych obszarów podczas wojny. Z pięciu gromad tej gminy ludność była całkowicie wysiedlona, a zabudowania gospodarskie i domy mieszkalne prawie w 100% spalone. Na terenie innych gromad straty wynosiły ponad 50%.

Przełomowym okresem w odbudowie gospodarczej gminy był rok 1947. Dzięki planowej i racjonalnej gospodarce, obejmującej swym zasięgiem prawie wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego, gmina w końcu 1947 r. wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w powiecie.

W 1947 r. G.R.N. odbyła 15 posiedzeń plenarnych, prezydium 26 posiedzeń.

Gminna Komisja Kontroli Społecznej w okresie sprawozdawczym przeprowadziła 56 kontroli. Dotyczyły one wszystkich instytucji, urzędów, zakładów i przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie gminy. Kontrole były przeprowadzane zgodnie z planem, zatwierdzonym przez prezydium G.R.N.

W 1947 r. gmina odbudowała we własnym zakresie 3 budynki szkolne, budynek zarządu gminy i 1 km. drogi bitej o trwałej nawierzchni — przy wszystkich tych pracach były zastosowane świadczenia w naturze.

Dzięki uświadomieniu ludności i zrozumieniu przez nią konieczności tych prac, na terenie gminy nie było ani jednego wypadku zastosowania przymusu dla wykonania wymienionych robót.

W 1948 r. na terenie gminy zostały zakończone prace nad zasypywaniem okopów, ziemianek, lejów od bomb itp. Wszystkie grunta orne obsiano. W realizacji tych prac dobre rezultaty dała akcja pomocy sąsiedzkiej.

Dziś na terenie gminy nie ma odlogów ani pól nieobsianych.

Już w 1947 r. na terenie 10 gromad były czynne szkoły powszechne. Dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczały do przedszkola gminnego, które skupiło ponad 70 dzieci.



W czterech ośrodkach gromadzkich przeprowadzone były kursy przysposobienia wojskowego i rolniczego. Biblioteka gminna posiada ponad 300 oprawionych książek.

We wszystkich pracach, dotyczących szerzenia oświaty, bierze czynny udział G.R.N. poprzez Komisję Oświatową, zarząd gminy i grono nauczycielskie zatrudnione na terenie gminy. Koszty utrzymania kursów i biblioteki ponosi gmina. **T. H.**

### Z DZIAŁALNOŚCI G. R. N. W PĘCZELICACH

Gminna Rada Narodowa w Pęczelicach pow. buski w 1947 r. odbyła 13 plenarnych posiedzeń, przy czym obecność członków wahała się w granicach od 90 do 100% Prezydium odbyło 24 posiedzenia.

Gmina Pęczelice wysunęła się pod względem gospodarczym i społecznym na jedno z czołowych miejsc w powiecie.

Dzięki temu, że pomoc sąsiedzka była należycie zorganizowana, na terenie gminy nie ma obecnie ani jednego kawałka ziemi, któryby leżał odłogiem.

Pomoc sąsiedzka była przeprowadzona dzięki zespolonemu wysiłkom Gminnej Rady Narodowej, Komisji Kontroli Społecznej i Zarządu Gminnego.

Na terenie gminy w 1947 r. wprowadzono przymus walki ze szkodnikami drzew owocowych. Wszystkie drzewa były opryskiwane, co dało w rezultacie pomyslny zbiory owoców.

W dziedzinie poboru podatku gruntowego zasługuje na podkreślenie fakt, że tylko w jednym wypadku musiał zarząd gminy uciec się do zastosowania środków egzekucyjnych.

Gmina w ciągu 1947 roku zakupiła plac i budynek na szkołę, wyremontowała inne szkoły i wydatkowała około 100.000 zł na bibliotekę gminną.

W 1947 r. gmina przystąpiła do budowy domu kultury.

W dziedzinie odbudowy dróg dokonano naprawy wszystkich dróg gminnych gruntowych, a przy pomocy pracy szarwarkowej, na przestrzeni 800 m. wybudowano szosę. **T. H.**

### BUDOWA SZKOŁY I ZADRZEWIENIE W GM. CELINY.

W latach 1946/1947 kosztem około 1.500.000 zł. wysiłkiem Gminnej Rady Narod., Zarządu Gminnego i miejscowego społeczeństwa, pobudowano zrab piętrowego murowanego budynku szkolnego we wsi Wólka - Kopna (gm. Celiny pow. Łuków). W roku bieżącym Zarząd Gminny projektuje pokrycie budynku dachem oraz wykończenie parteru przed 1.IX.1948 r., by w nadchodzącym roku szkolnym mógł być oddany częściowo do użytku. Na przeszkodzie realizacji nakreślonego planu stoją poważne trudności finansowe. Dotychczasowe inwestycje prowadzone były całkowicie z funduszy gminnych, a kredyty przewidziane na ten cel w budżecie gminy na r. 1948 nie pozwolą na wykonanie w całości projektowanych zamierzeń.

Gminna Rada Narodowa gm. Celiny z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej zasadiła w gromadach Suleje, Role i Gołowierzchy 85.000 sztuk sadzonek sosny pospolitej na piaskach i nieużytkach gromadzkich.

W „Dniu Lasu“ 24.IV.1948 r. młodzież szkolna zasadiła na drogach i placach publicznych około 1.500 sztuk drzewek.

W maju 48 r. przeprowadzono przy udziale Gminnej Komisji Rolnej tępienie chwastów na polach.

### BIELSK PODLASKI ROZBUDOWUJE SIĘ.

W Bielsku Podlaskim buduje się szereg nowych gmachów użyteczności publicznej. Na pierwszym miejscu wymienić należy duży budynek szkoły powszechnej, którego kubatura wyniesie 17 tys. m. sześć. Szkoła będzie 2-piętrowa i obejmie 18 klas, salę gimnastyczną, aulę oraz szereg gabinetów i pracowni naukowych. Szkołę tę wznosi Zarząd Miejski m. Bielska, który — włożył w jej budowę ok. 2 miln. zł. Kwotę tę uzyskano z Ministerstwa Oświaty w ramach planu inwestycyjnego. Wkład miejscowego społeczeństwa w budowę szkoły ocenia się na 600 tys. zł., a składa się zarówno z szarwarku, jak bezpłatnego dostarczania materiałów budowlanych. Robociznę świadczyli m. in. uczniowie szkół powszechnych m. Bielska.

Tuż obok odbudowuje się gmach gimnazjum. Odbudowę rozpoczęto z inicjatywy samorządu powiatowego siłami i funduszami miejscowego społeczeństwa. Odbudowa w 50 proc. jest już dokonana, jedno skrzydło budynku jest wykończona i odbywa się tam nauka. Wartość włożonego kapitału wynosi ok. 6 miln., z czego ponad 2 miln. uzyskano z kuratorium, resztę stanowią świadczenia społeczne, zarówno w gotówce, jak w szarwarku. Nie można pominąć milczeniem pracy uczniów, którzy zaciągnęli się do prac pomocniczych przy budowie, a zarobione dniówki w sumie ok. 200 tys. zł. przekazali w całości na rzecz dalszej odbudowy szkoły.

Trzecim obiektem jest nowo wznoszony budynek powiatowego Ośrodka Zdrowia. Ośrodek obejmie dziewięć przychodni specjalistycznych, stację opieki nad matką i dzieckiem, stację mleczną, gabinet rentgenologiczny i laboratorium. Dotychczas włożony kapitał wynosi 4 miln. zł., z czego 750 tys. stanowi dotacja, resztę asygnuje samorząd powiatowy. Przewidziany koszt budowy określa się na 14 miln. zł. W roku 1948 przeznaczono na ten cel 7 miln. zł. z budżetu powiatowego związku samorządowego.

Gmina Wiejska w Bielsku buduje piętrowy dom Zarządu Gminnego. Subwencja uzyskana na budowę tego domu przez gminę wyniosła ok. 200 tys. zł. w gotówce i materiale, resztę stanowi wkład finansowy gminy i szarwark.

### M. R. N. W SOPOCIE

Na jednym z ostatnich posiedzeń plenarnych Miejska Rada Narodowa w Sopocie rozpatrywała sprawę zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych obywateli miasta. Stan zaludnienia Sopotu zwiększył się w ostatnim kwartale o 3 tys. ludności i wynosi 45 tys. M.R.N. postanowiła interweniować w sprawie uruchomienia kredytów inwestycyjnych i budowlanych dla instytucji, zajmujących duże posesje w Sopocie.

Zarząd Miejski w Sopocie przeprowadził redukcje personalne w celu obniżenia kosztów administracji. Z 227 urzędników, zatrudnionych w dn. 1 maja br., pracuje obecnie 175. Celem podniesienia fachowości pracowników, Zarząd Miejski organizuje kursy i konferencje z dziedziny administracyjno-społecznej.

Na terenie miasta znajduje się 9 przedszkoli, 5 szkół powszechnych, 2 szkoły średnie i 2 wyższe uczelnie. Ilość szkół podstawowych nie jest wystarczająca, wobec czego podjęto starania o wyszukanie nowych obiektów na ten cel.



## **Porady prawne** pod red. dr Jerzego Starościaka

**Czy rady narodowe mogą wydawać świadectwa moralności względnie lojalności?**

Wydawanie wszelkiego rodzaju zaświadczeń, stwierdzających lojalność lub moralne prowadzenie się osoby, należy do kompetencji władz powiatowych administracji ogólnej. Zaświadczenia te wydają więc właściwe urzędy starościńskie.

Zasadniczo rola rad narodowych może w tym przedmiocie ograniczyć się jedynie do wydawania opinii o poszczególnych osobach, przy czym opinie te w żadnym wypadku nie zastępują świadectw moralności lub lojalności, o których wyżej mowa.

Opinie te winny być wydawane z największą ostrożnością i oględnością, nie powinny zawierać ogólnikowych sformułowań, lecz winny opierać się na sprawdzonych faktach i okolicznościach.

Zarząd Gminy Rataje, pow. Gostyńskiego prosi o poradę w następującej sprawie:

Okupant w 1943 r. rozebrał stodołę gminną, którą przeniósł na plac b. firmy „Wilhelm i Arendt“. Po okupacji przedsiębiorstwo to wraz ze stodołą przejęło Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane, które odmawia wydania stodoły, ponieważ Zarząd Gminny nie zgłosił w terminie wniosku do Woj. Kom. do Spraw Upaństw. Przedsiębiorstw.

Wobec odmowy zwrotu stodoły przez P. P. B. Zarząd Gminny może wystąpić z powództwem do sądu, opartym na przepisach o niesłusznym zubożeniu.

### **Uzasadnienie:**

Stodoła, której pierwotnym właścicielem była gmina, po postawieniu jej na nieruchomości b. firmy „Wilhelm i Arendt“ stała się częścią składową tej nieruchomości, wszystkie prawa na tej rzeczy przyłączonej (stodoła) wygasają zgodnie z art. 72 Dekretu z dnia 11.X. 46 r. o prawie rzeczowym (Dz. U.R.P. Nr 57 poz. 319), co jednak nie jest przeszkodą dla dochodzenia na drodze sądowej niesłusznego zubożenia jakie nastąpiło wskutek przyłączenia cudzej rzeczy do nieruchomości stanowiącej własność przedsiębiorstwa.

Jerzy Służewski

**Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kolbieli zapytuje czy Prezydent miasta Warszawy jest uprawniony do przeprowadzenia likwidacji Stowarzyszenia „Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“ i czy uiszczenie przez gminę na wezwanie likwidatora tego Stowarzyszenia przedwojennej pożyczki w przedwojennej wysokości zlikwiduje zobowiązanie gminy w stosunku do tego Stowarzyszenia.**

„Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“ założone początkowo jako stowarzyszenie zarejestrowane, wciągnięte było w 1933 r. do rejestru stowarzyszeń Komisariatu Rządu m. st. Warszawy, który też nad stowarzyszeniem tym sprawował nadzór. Stowarzyszenie to, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13.XI. 34 r. (Dz. U.R.P. 1934 Nr. 104 poz. 297) uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności i z tym dniem, zgodnie z art. 47 i 52 prawa o stowarzy-

zeniach (Dz. U.R.P. 1932 poz. 808), Komisarz Rządu m. st. Warszawy (a obecnie i Prezydent m. st. Warszawy) utracił nad nim nadzór. Do nadzoru nad tym stowarzyszeniem powołany jest Min. Adm. Publ., a o rozwiązaniu, jego zgodnie z art. 56 prawa o stowarzyszeniach, zdecydować może jedynie Rada Ministrów.

Likwidatora stowarzyszenia wyznacza w tym przypadku Minister Administracji Publicznej.

Jeżeli więc Prezydent m. st. Warszawy został w tym trybie wyznaczony na likwidatora „Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“ jest on oczywiście uprawniony do przeprowadzenia likwidacji, zatem również do żądania uiszczenia należności przypadających Towarzystwu; uiszczenie przez gminę pożyczki do rąk likwidatora zwolni gminę od zobowiązania wobec Towarzystwa.

**Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Sędziejowicach zapytuje; czy członek gminnej rady narodowej może nadal piastować swój mandat, mimo tego, że został wójtem w sąsiedniej gminie.**

### **Odpowiedź:**

Przepisy prawa nie zabraniają jednoczesnego pełnienia tych funkcji. Połączenie tych stanowisk nie wydaje się jednak organizacyjnie słuszne.

### **Uzasadnienie:**

Art. 4 ustawy samorządowej w 1933 r. głosi, że wybrany na urząd wójta i podwójciego może być każdy obywatel polski, który ma prawo wybieralności do jakiegokolwiek rady gminy na obszarze państwa, oraz władza językiem polskim w słowie i piśmie. Dekret z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego nie uchylił tego przepisu, ani nie ustalił innych warunków wybieralności do zarządu gminnego.

Art. 3 wspomnianego dekretu głosi, że samorząd terytorialny jest reprezentowany przez terenową radę narodową i stanowi on korporację prawa publicznego. Z tego wynika, że więzią, łączącą członków gminy, jako korporacji prawa publicznego, jest przynależność do danego miejsca zamieszkania — a więc członkiem rady, jako reprezentacji terytorialnej korporacji może być tylko ten, kto na terenie danej gminy zamieszkuje.

Przepisów, zabraniających łączenia funkcji wójta z członkostwem gminnej rady narodowej nie ma. Obydwie funkcje mogą być złączone w jednej osobie. Wójt nie może być tylko członkiem prezydium danej rady, bo na podstawie art. 13 ustawy z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, w skład prezydium rady narodowej nie mogą wchodzić członkowie i pracownicy jej organów wykonawczych — może przeto wójt wchodzić w skład rady narodowej tylko jako zwykły jej członek.

Odnosnie wyjaśnienia, że wójt nie musi być stałym mieszkańcem gminy podkreślam, że aczkolwiek taka interpretacja wynika z przepisów prawa, jednak wskazanym jest, aby wójt, jako wykonawca zleceń i przewodniczący zarządu gminy całkowicie poświęcił się pracy w tej gminie, w której sprawuje swój urząd. Obciążanie tej samej osoby pracami na rzecz kilku gmin stwarza w okresie intensyfikacji prac gminnych rad naro-



dowych, niemożność równoczesnego wykonania obu czynności, a co za tym idzie, utrudnianie pracy organu jednej z gmin.

Mgr Hattowski Tadeusz

**Mieszkaniec gromady Kubice, pow. Nysa zapytuje: czy członkowie gminnych rad narodowych mają obowiązek pełnić warty nocne?**

**Odpowiedź:**

Wszyscy mieszkańcy gromady mają obowiązek pełnić warty nocne i brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do zwolnienia od tego obowiązku radnych gminnych rad narodowych.

**Uzasadnienie:**

Ustawa z dnia 13.III.1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. Ust. R. P. Nr. 41, poz. 365) nakłada w art. 28 ustęp 2 pkt. 4 na mieszkańców gminy obowiązek pełnienia wart dziennych i nocnych dla ochrony przed powstaniem pożaru lub innej klęski.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.III. 1939 r. o zwalnianiu od niektórych obowiązków, wynikających z ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. Ust. R. P. Nr. 31, poz. 206) w § 4 zwalnia od tego obowiązku:

- 1) osoby czasowo w gminie przebywające,
- 2) osoby nie będące właścicielami lub użytkownikami nieruchomości położonych na obszarze gminy miejsca ich zamieszkania,
- 3) kobiety,
- 4) mężczyzn do lat 17,
- 5) czynnych członków Korpusu Technicznego Związku Straży Pożarnych R. P., oraz czynnych członków straży pożarnych i okręgowych pogotowi pożarnych.
- 6) uczniów szkół średnich, szkół zawodowych i słuchaczy rzeczywistych szkół akademickich,
- 7) uczniów kursów (szkół wojskowego przysposobienia specjalnego,
- 8) duchownych i zakonników uznanych w Państwie wyznań religijnych oraz uczniów seminariów duchownych i nowicjusów zakonów.

Niepodlegający zwolnieniu mają zatem obowiązek pełnić wartę nocną lub dzienną bądź to osobiście, bądź też przez zastępcę. Zastępstwo przewidują §§ 7 i 8 rozporządzenia Rady Ministrów.

Sposób powołania i pełnienia obowiązku warty nocnej lub dziennej regulują przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.IV. 1939 r. o obowiązkach ludności w wypadkach pożarów lub innych klęsk (Dz. Ust. R. P. Nr. 37, poz. 242). W myśl § 10-tego rozporządzenia „kolegium zarządu gminy ustala roczny plan powołania osób do pełnienia obowiązku wart nocnych“ i jeśli w planie tym zamieszczone są osoby wchodzące

w skład gminnej rady narodowej, nie ma żadnych podstaw prawnych do zwolnienia ich od tego obowiązku.

Władzą zarządzającą pełnienie warty nocnej jest, zgodnie z § 11-tego rozporządzenia, wójt lub burmistrz.  
J. Hakowski

**Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olecku dążąc do wprowadzenia w życie podatku od zbytku mieszkaniowego na terenie m. Olecka zapytuje: na jakich zasadach i kryteriach oprzeć wymiar tego podatku i jak powinna brzmieć uchwała.**

**Odpowiedź:**

Pobór podatku od zbytku mieszkaniowego winien być dokonywany na podstawie uchwalonego i zatwierdzonego statutu w oparciu o przepis art. 34 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 40, poz. 198). Podatek od zbytku mieszkaniowego powinien być wymierzany jednocześnie z podatkiem od lokali (§ 96 rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. Nr. 51/258/47).

Kryteria, na których ma być oparta wysokość stawek podatkowych, mogą być różne: polityka mieszkaniowa, zamożność mieszkańców, przeznaczenie lokalu i t. p. W tym celu należałoby w zależności od miejscowych warunków ustalić normę zaludnienia mieszkań, określając liczbę osób, jaka powinna przypadać na 1 izbę względnie powierzchnię użytkową mieszkania na 1 osobę. Części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób zamieszkujących lokal, przekraczają tę normę, winny stać się przedmiotem opodatkowania. Podstawę opodatkowania może stanowić czynsz przy zastosowaniu odpowiedniego mnożnika lub ustalonej stawki. Stosowanie zwyczajek podatku (progresji) w zależności od wielkości zbywających części mieszkalnych jest słuszne i sprawiedliwe (np. za jeden zbędny pokój podatek wynosi 500 zł., za dwa pokoje 2.000 zł. i t. d.).

W najbliższym czasie ukażą się opracowane przez Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa statuty wzorowe podatków, pobieranych na zasadzie Działu VII wspomnianego dekretu. Wprowadzenie statutu wzorowego podatku od zbytku mieszkaniowego został pominięty, to jednak przy opracowywaniu omawianego statutu za podstawę może posłużyć statut wzorowy o podatku hotelowym, zawierający podobne zasady.

W miejscowościach, objętych publiczną gospodarką lokalami na zasadzie dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr. 4, poz. 27) wprowadzenie podatku od zbytku mieszkaniowego nie odpowiadałoby intencjom dekretu gdyż w miejscowościach tych wyeliminowana być winna możliwość posiadania mieszkania o zbyt kownie nadmiernej przestrzeni.

**Pierwszy etap doniosłej akcji budżetowej na 1949 rok zakończony pomyślnie. W sierpniu ciężar prac budżetowych spada na powiatowe rady narodowe, oraz miejskie rady narodowe miast wydzielonych, które winny uchwalić budżety powiatowych związków samorządowych i przesłać je do zatwierdzenia prezdydiom wojewódzkich rad narodowych. Prezdydia powiatowych rad narodowych dołożą wszelkich starań aby w ciągu sierpnia budżety gmin wiejskich i miast niewydzielonych zostały zatwierdzone w sposób należyty.**



## **Wiadomości urzędowe**

### **OKÓLNIK Nr 54**

#### **w sprawie zakładania bibliotek gminnych**

I. Właściwe władze centralne przewidują w latach 1948 i 1949 zrealizowanie pełnej sieci bibliotek gminnych, co znajduje wyraz w drukowanej „Instrukcji w sprawie układania i zatwierdzania budżetów przez związki samorządowe na 1949 r.” wydanej przez Kancelarię Rady Państwa.

W związku z tym projektem gminne rady narodowe winny rozstrzygnąć, czy w danej gminie zostanie zorganizowana biblioteka w 1948 r. czy w 1949 r.

II. 1) Ministerstwo Oświaty, przystępując do zakładania bibliotek gminnych, proponuje następujący rozdziałnik na r. 1948 w ramach Planu Inwestycyjnego.

|                     |     |                    |
|---------------------|-----|--------------------|
| 1. woj. warszawskie | 130 | bibliotek gminnych |
| 2. „ łódzkie        | 110 | „ „                |
| 3. „ lubelskie      | 110 | „ „                |
| 4. „ białostockie   | 84  | „ „                |
| 5. „ olsztyńskie    | 75  | „ „                |
| 6. „ gdańskie       | 58  | „ „                |
| 7. „ pomorskie      | 90  | „ „                |
| 8. „ szczecińskie   | 145 | „ „                |
| 9. „ poznańskie     | 190 | „ „                |
| 10. „ wrocławskie   | 168 | „ „                |
| 11. „ śląskie       | 160 | „ „                |
| 12. „ krakowskie    | 96  | „ „                |
| 13. „ rzeszowskie   | 84  | „ „                |

W roku 1948 zostanie więc założonych przy pomocy państwowych funduszy inwestycyjnych 1.500 bibliotek gminnych. Ministerstwo Oświaty zakupi księgozbiór około 500 tomów dla każdej biblioteki, częściowo oprawiony centralnie, nadto gminy otrzymają drukowane karty katalogowe i karty książki dla większości księgozbioru oraz inne druki niezbędne do należytego prowadzenia biblioteki.

Nadzór nad zorganizowaniem bibliotek gminnych pod względem technicznym obejmują kierownicy bibliotek powiatowych.

2) do obowiązków gmin, które mają możliwość zorganizowania bibliotek gminnych w 1948 r. w ramach planu inwestycyjnego, należy:

- dostarczenie odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biblioteki wraz z oświetleniem i opałem,
- dostarczenie odpowiedniego sprzętu (zamykane szafy lub, jeżeli lokal będzie należycie zabezpieczony, otwarte regały biblioteczne, co najmniej 18 mtr. bieżących półek, stół i krzesła),
- wyszukanie kandydata na kierownika biblioteki gminnej, posiadającego odpowiednie wyrobienie społeczne, należyte nastawienie ideowe i przygotowanie umysłowe w miarę możliwości odpowiadające poziomowi wykształcenia średniego.

Kierownik ten funkcje swe w bibliotece gminnej będzie pełnił jako zajęcie dodatkowe obok swego zasadniczego stanowiska (np. nauczyciela szkoły powszechnej, pracownika zarządu gminy itp.),

- opłacenie kosztów udziału kandydata na bibliotekarza w kursie bibliotekarskim oraz przejazdu na kurs (około 5.000 zł).

Możliwe więc jest utrzymanie jednej biblioteki gminnej w pozostałym do końca roku 1948 czasokresie, przy preliminowanych przez gminy w budżetach na rok 1948 na akcję biblioteczną sum w wysokości 25 — 30 tys. zł.

3) W związku z tym Prezydium Gminnych Rad Narodowych winny zbadać wysokość sum wstawionych do budżetu na rok 1948 na akcję biblioteczną i niezużytych do chwili bieżącej, zbadać możliwości lokalowe, zorientować się, czy mają kandydatów na bibliotekarzy oraz przygotować przy pomocy komisji oświatowych i komitetów bibliotecznych odpowiednie wnioski na plenarne posiedzenie rady. Uchwałę gminnej rady narodowej, postanawiającą zorganizowanie biblioteki gminnej w roku 1948, względnie przewidującą zorganizowanie biblioteki gminnej w roku 1949, należy przesłać do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Prezydium Powiatowych Rad Narodowych winny przesłać materiał z całego powiatu opatrzony swymi uwagami do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w terminie do dnia 15 września r. b.

Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych przedstawia Kuratorium Okręgu Szkolnego w terminie do 1 października r. b. rozdziałnik bibliotek gminnych, przewidzianych w planie 1948 r.

Od 15 października 1948 r. Ministerstwo Oświaty zacznie wysyłać książki dla gmin przewidzianych w planie 1948 r.

III. Odpowiedzialność za sprawne i terminowe zorganizowanie powyższej akcji ponoszą Prezydium WRN. W celu usprawnienia i skoordynowania pracy Prezydium WRN winny niezwłocznie zwołać konferencję przedstawicieli: 1) Wydziału Wojewódzkiego, 2) Kuratorium Okręgu Szkolnego, 3) Wojewódzkiego Komitetu Bibliotecznego — z udziałem właściwych urzędników wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego.

IV. Szczegółowe sprawozdanie z akcji zorganizowania bibliotek gminnych w roku 1948, Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych winny przesłać do Kancelarii Rady Państwa do dnia 1 lutego 1949 roku.

### **OKÓLNIK NR. 55**

#### **w sprawie zaopatrzenia szkół w opał**

Ze względu na ograniczone możliwości transportowe w okresie jesiennym i zimowym należy wcześniej zaopatrzyć szkoły w opał, aby nie dopuścić do przerw w nauce w okresie jesienno-zimowym z powodu braku opału. Dlatego należy już w okresie letnim uruchomić pełne kredyty, przewidziane w budżetach samorządowych na rok 1948 na zakup węgla i innych materiałów opałowych dla szkół tak, aby wszystkie szkoły zostały zaopatrzone w opał na zimę do dnia 30 września b.r.

W związku z tym Kancelaria Rady Państwa nadmienia, że zaopatrzenie w węgiel i koks władz i instytucyj publicznych oraz organizacji i instytucyj społecznych odbywa się za pośrednictwem terenowych oddziałów Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Funkcje administracyjne związane z przyzwożeniem węgla i koksu przejęły od Wydziałów Apropowizacji z dniem 1 stycznia b.r. Wydziały Przemysłu i Handlu przy Urzędach Wojewódzkich względnie Starostwa.



Prezydium powiatowych rad narodowych podadzą niezwłocznie treść niniejszego okólnika do wiadomości prezydiom rad narodowych gminnych i miejskich w miastach niewydziałonych i dopilnują wykonania.

Kancelaria Rady Państwa oczekuje nadesłania przez Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych w terminie do dnia 31 października b.r., sprawozdania o zaopatrzeniu szkół w opał.

**„PORADNIK DLA DZIAŁACZY WIEJSKICH“  
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA“  
WARSZAWA 1948 r.**

Nakładem spółdzielni wydawniczej „Książka“ został wydany „Poradnik dla działaczy wiejskich“. Jest to krótki informator, wyjaśniający cały szereg spraw, z którymi mogą się spotkać podczas swej pracy działacze wiejscy.

Autor w bardzo przystępnej formie omawia w nim zagadnienia najistotniejsze dotyczące gminy, a więc budżetu, podatku gruntowego, pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, odbudowy i służby wojskowej.

Choć praca nie pretenduje do wyczerpującego omówienia poruszanych w niej zagadnień ze względu na swoje popularne ujęcie, może być przydatna dla działaczy gminnych.

**PRACOWNICZE ZWIĄZKI ZAWODOWE\*)**

Do zbioru książek, dotyczących ruchu zawodowego, przybyła nowa pozycja. Jest nią praca prof. Stefana M. Grzybowskiego „Pracownicze związki zawodowe“. Na treść tej książki składają się wykłady jakie autor w latach 1946-47 miał na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie. W pracy tej znajdujemy dzieje ruchów zawodowych, omawia ona również zagadnienia podstaw ustrojowych polskich związków zawodowych w okresie 1919 — 1939 i organizację związków zawodowych od 1944 r. Oddzielny rozdział poświęcony jest projektowi nowego prawa o związkach zawodowych, gdzie oprócz projektu dekretu znajdujemy wyczerpujące komentarze wyjaśniające zagadnienia z tym tematem związane.

Treściwa ta praca udostępni czytelnikowi poznanie rozwoju i organizacji tak ważnego problemu.

Zapoznanie się z tą książką jest korzystne dla osób interesujących się sprawami ruchu zawodowego.

**ZASADY ORGANIZACJI KIEROWNICTWA\*\*)**

Na półkach księgarskich ukazała się książka dr inż. Zygmunta Zbichorskiego „Zasady organizacji i kierownictwa“.

\*) Stefan M. Grzybowski — Pracownicze związki zawodowe — Kraków, 1948. Wpływa Szkoła Nauk Społecznych T.U.R. w Krakowie.

\*\*) Z. Zbichorski — Zasady organizacji i kierownictwa, wyd. II. Warszawa, 1948. Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Biblioteka Gospodarcza

Omawia ona cały szereg zagadnień związanych z zasadami organizacji i kierownictwa. Praca ta jest zaopatrzona przedmową Prof. Dr Inż. Bieńkowskiego, który pisze, że wywody Zbichorskiego, składające się na treść książki „cechuje duża wnikliwość w ducha organizacji, gdyż zajmuje się on nie tylko mechaniczną stroną przebiegów organizacyjnych, lecz łączy je wszędzie z zasadą wydajnej pracy — to znaczy z zasadą opłacalności. Na pierwsze miejsce wysuwa czynnik ludzki, to znaczy wpływ człowieka na skuteczność działalności“.

Liczne wzory, przykłady i rysunki ułatwiają czytelnikowi zrozumienie całości zagadnień w niej poruszonych. Dążeniem autora jest konieczność przekształcenia pracowników „ze ślepych narzędzi — na uświadomionych współpracowników“.

**UKAZAŁ SIĘ**

**Tom VII Biblioteki Prawa Podatkowego**

p. t.

**„Podatki Komunalne**

**Finanse Komunalne“**

Stron 492 — Cena zł. 750.—

Tom ten zawiera teksty poszczególnych przepisów prawnych z dziedziny obowiązującego prawa podatkowego wraz z systematycznym ich opracowaniem w formie komentarzy, aktualnych orzeczeń, uzupełnionych okólnikami Min. Administracji Publicznej i Skarbu.

**DO NABYCIA**

**W WYDZIALE WYDAWNICZYM ZZPS**

**Warszawa, Wileńska 2/4, pok. 503, V piętro  
telefon Nr 61-15**

**Prosimy wpłacać**

**regularnie prenumeratę**

**na konto PKO I-6800**

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3, bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel 89000, wewn. 263

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 126 zł.

Konto PKO I - 6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 2/5 B-53868